Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

WSCHÓD

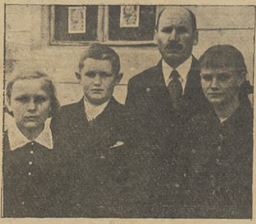
Lwów — Stanisławów — Tarnopol

Nr. 48 Cena 20 gr. Rok II.
Dnia 20 maja 1937.
WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA
REDAKCJA i ADMINISTRACJA AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH



Powitanie ks. arcybiskupa dr Twardowskiego przed gmachem województwa tarnopolskiego. Z lewej strony widoczny wojewoda p. Malicki.



Z uroczystości w Mikołajowie. Dyrektor szkoły p. Wajda w otoczeniu ucznia Bogusława Hipsza i uczenic Stanisławy Mykietyn i Józefy Dymnickiej.

Dla ochronki im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie.

Przed dwoma laty zawiązał się komitet złożony ze sędziów, prokuratorów, aplikantów, urzędników sądowych i niższych funkcjonariuszy, celem ustawienia popiersia Marszałka Piłsudskiego w hallu gmachu Sądu okręgowego we Lwowie. Uroczyste odsłonięcie tego popiersia odbyło się w maju 1936 w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego. **Obecnie komitet budowy popiersia po zlikwidowaniu swoich czynności uchwalił pozostałą kwotę 340 zł. przekazać w drugą rocznicę śmierci na ochronkę im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie.**

UROCZYSTOŚĆ w MIKOŁAJOWIE.

Miejscowa szkoła - nazwana imieniem Marszałka Piłsudskiego.

W drugą rocznicę skonu Marszałka Piłsudskiego, odbyła się w Mikołajowie nad Dniestrem uroczystość wspólnego upamiętnienia tej rocznicy, w której wzięli udział gremialny mieszkańcy miasta, a wśród obecnych przeważała liczna młodzież szkolna w liczbie około tysiąc dzieci. W tym dniu nastąpiło również uroczyste przemianowanie miejscowej szkoły siedmio klasowej na szkołę im. Marszałka Piłsudskiego.

Wczesnym rankiem wjeżdżamy do Mikołajowa. Na wszystkich domach powiewają flagi państwowe, przepasane żałobną krepą. Na rynku gromadzą się przedstawiciele władz, organizacje społeczne, ze wszystkich stron przybywa pod kierunkiem nauczycieli, młodzież szkolna, aby wziąć udział w tej wielkiej dla miasta uroczystości. Do kościoła parafialnego podążają organizacje ze sztandarami, gdzie przy symbolicznym katafalku, członkowie Straży Pożarnej, Przysposobienia Wojskowego i Strzelca pełnią honorową straż. Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Niepokój, zaś w cerkwi grecko - katolickiej ks. dziekan Fedusiewicz.

Przed szkołą gromadzą się znów wszyscy, aby wziąć udział w odsłonięciu marmurowej tablicy, która wskazuje, że odtąd siedmioklasowa szkoła powszechna, nazywać się będzie szkołą imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Specjalnie na tę uroczystość przybywa ze Stryja inspektor szkolny mgr **Tadeusz Pachorek.** W obszernym hallu szkoły zbierają się: proboszcz ks. Kazimierz **Niepokój,** ks. dziekan **Fedusiewicz,** burmistrz mgr Stanisław **Moschitz,** kierownik sądu Tadeusz **Klima,** sędzia **Przybyło,** sędzia **Jarema,** lekarz dr **Koronczewski,** Kazimierz **Malczewski,** dyrektor Fundacji hr. Skarbka, Kajetan **Negrusz,** inspektor lasów Fundacji hr. Skarbka, Stanisław **Hipsz,** zarządca dóbr Fundacji hr. Skarbka, Michał **Mej,** naczelnik rachuby Fundacji hr. Skarbka, Związek Strzelecki, Przysposobienie Wojskowe Leśników, Związek Rezerwistów, Straż Pożarna, Cechy. Pojawia się też ks. prałat **Folwarków** z Demni.

Na czele młodzieży znajduje się całe grono nauczycielskie z siedmioklasowej powszechnej szkoły pp.: kierownik szkoły Teodor **Wajda,** nauczycielki i nauczyciele: Wanda **Sławińska,** Helena **Kropelnicka,** Maria **Majkowska,** Regina **Voglerówna,** Walerian **Nietrzeba,** Antoni **Harasymów,** Tadeusz **Michalunio,** Rudolf **Wróbel** i Marcin **Windisch.**

Ponadto przybywa również młodzież szkolna z innych miejscowości i tak pojawiają się: młodzież szkolna z Drohowyża z kierownikiem szkoły Janem **Czekajskim** i nauczycielkami Niną **Zając** i Heleną **Teślukówną.** Młodzież szkolna z Uścia z kierownikiem szkoły Ferynandem **Niewolańskim** i nauczycielką Olgą **Michaluniową.** Młodzież szkolna z Rozwadowa z kierownikiem szkoły Władysławem **Spodarem** i nauczycielką Anielą **Rybakiewiczową.**

Przybywa wielu przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i organizacyj, wiceburmistrz Franciszek **Müller,** mieszczanie **Fedorowicz** i **Jelinek.**

Cała uwaga zebranych skupiona jest na wielkiej marmurowej tablicy, która za chwilę ma być odsłonięta. Zabiera głos burmistrz Mikołajowa p. Stanisław **Moschitz,** podając, że rada miasta Mikołajowa uchwaliła przemianować siedmioklasową szkołę powszechną na szkołę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i przeznaczyła odpowiedni fundusz na wmurowanie tablicy pamiątkowej w hallu szkolnym. Po chwili następuje odsłonięcie pięknej marmurowej tablicy ze złotym napisem:

„Pamięci wskrzesiciela Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego w hołdzie młodemu pokoleniu jako wzór pracy dla ojczyzny —
obywatele Mikołajowa".

Tablicę poświęcają uroczyście ks. proboszcz **Niepokój** i ks. dziekan **Fedusiewicz.**

Zabiera głos ponownie burmistrz p.**Moschitz** i mówi:

— Tym aktem złożyliśmy hołd Temu, który przyczynił się do wskrzeszenia Polski i do utrwalenia Jej mocarstwowego stanowiska, wskazując w swoim testamencie, jak należy iść, aby utrwalić to dzieło.

Zwracając się do młodzieży, burmistrz p. Moschitz apelował, aby młodzież szkolna, czytając napis na tej tablicy, starała się wszczepić w swe jestestwo ten drogowskaz w swoich poczynaniach i w dalszym życiu. Mieszkańcy Mikołajowa powinni współpracować z młodzieżą i starać się o należyte jej kształcenie i wychowanie dla dobra Rzeczpospolitej.

— Imieniem gminy — mówił burmistrz p. Moschitz — oddaję tę tablicę jako symbol wychowania pod opiekę dyrektora szkoły p. Teodora Wajdy, grona nauczycielskiego i młodzieży.



Z uroczystości w Mikołajowie. Grono nauczycielskie po odsłonięciu pamiątkowej tablicy. Od lewej strony siedzą: burmistrz p. p. Moschitz, ks. Niepokój, inspektor szkolny mgr Pachorek, ks. prałat Folwarków, ks. Fedusiewicz. Za p. inspektorem widoczny dyrektor szkoły p. Wajda.

Z koeli przemówił dyrektor szkoły p. **Wajda,** dziękując Zarządowi miasta Mikołajowa za dokonanie przemianowania szkoły na szkołę im. Marszałka Piłsudskiego oraz za umieszczenie odsłoniętej tablicy pamiątkowej, zaznaczając, że wskazania Marszałka Piłsudskiego, jak dotychczas będą nadal dewizą tej szkoły. Cnoty Marszałka Piłsudskiego będą wzorem do naśladowania.

Następnie imieniem młodzieży przemówił uczeń VI-tej klasy tej szkoły **Bogusław Hipsz:**

— Wielki honor i zaszczyt spotkał nas młodych w dniu dzisiejszym, w drugą rocznicę śmierci Wodza Narodu i Wskrzesiciela Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dniu dzisiejszym przed chwilą oddał Pan Dyrektor w naszą opiekę tę oto tablicę pamiątkową, wmurowaną w ściany naszej szkoły, noszącej imię Tego, który wszystko poświęcił dla Polski. Ten znak hołdu otaczać będziemy czcią i szacunkiem a słowa wyryte na nim, będą bodźcem do cichej i ofiarnej pracy dla dobra Polski, tak obecnie na ławie szkolnej, jak i w przyszłości.

Dumni, że w murach szkoły imienia Marszałka Piłsudskiego nabywamy wiadomości, jakim należy być obywatelem, **przyrzekamy, że jako uczniowie sumiennie spełniać będziemy swe obowiązki, a w przyszłości, mając Marszałka Piłsudskiego za przykład, pracować będziemy zawsze z myślą o dobru, wielkości i potędze Państwa, stosownie do testamentu, jaki nam zostawił.**

Z kolei uczenice **Stanisława Mykietyn** i **Józefa Dymnicka** wygłosiły okolicznościowe wiersze pióra **Henryka Zbierzchowskiego.**

Na zakończenie zabrał głos obecny inspektor szkolny ze Stryja mgr **Tadeusz Pachorek,** który w pięknych słowach zwrócił się do młodzieży, kreślając testament Marszałka Józefa Piłsudskiego, tę skarbnicę myśli i słowa i wskazując, że Marszałek był wielkim przyjacielem młodzieży i dzieci, przy czym inspektor mgr Pachorek przypomniał obecnym słowa Nieśmiertelnego Marszałka: „Trzeba nastroić młode dusze na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu". Wreszcie inspektor mgr Pachorek apelował do młodzieży, aby utkwiły jej w oczach złote litery na tablicy, jak złotym było serce Marszałka, oraz aby imieniem Marszałka Piłsudskiego w sercu młodzież stanęła do pracy i dała dowód, **że szkoła w Mikołajowie zasłużyła na imię Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Uroczystą tę chwilę zakończył chór młodzieży odśpiewaniem „My Pierwsza Brygada".

Odprawa oficerów i podoficerów Związku Strzeleckiego we Lwowie.

Postulat ofiarnej pracy na ziemiach wschodnich.

We Lwowie odbyła się odprawa oficerów i podoficerów Związku Strzeleckiego, zorganizowana dla powiatów lwowskiego i grodzkiego Lwów.

Po nabożeństwie odbyło się zebranie w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich, gdzie dowódca garnizonu odebrał raport kompanii i dokonał przeglądu. Wśród obecnych byli: starosta grodzki **Porembalski,** wicestarosta dr **Dembowski,** pułkownik **Liblich.** Sprawozdania wygłosili komendant **Weber** i komendant **Zdanowicz,** przemawiali prof. **Sartowski,** referent wychowania obywatelskiego i kapitan **Berezowski.**

Odprawa nacechowana była szczerością wypowiedzeń i głęboką wiarą w przyszłość. Okazało się, że Z. S. umacnia i rozwija znakomicie swe wpływy na naszym terenie, pracując owocnie dla wyrobienia typu obywatela - żołnierza, gotowego na każde skinienie Wodza — oraz dla utrzymania i rozwoju polskości na kresach wschodnich.

Zw. Strzelecki dąży jak najusilniej do tego, aby **ziemie wschodnie Rzeczpospolitej zrosły się narodowo i kulturalnie z całością ziem polskich. Z. S. dąży również do usuwania analfabetyzmu, do wykwalifikowania zawodowego swych członków; daje im poczucie siły i prawa — jest więc najwłaściwszą organizacją na kresach, w której Polak może w całej pełni pracować dla dobra swego Narodu i Państwa.**

W odprawie wzięli udział przedstawiciele władz VI. Okr. Z. S. oraz członkowie Zarządów i Komend wszystkich lwowskich oddziałów Z. S. w pełnym składzie.

Obchody 3 Maja w miastach, miasteczkach i na wsi.

Z terenu trzech województw południowo wschodnich nadeszły i nadchodzą jeszcze sprawozdania z uroczystości 3 Majowych. Ze sprawozdań wynika, że w **tym roku na terenie trzech województw południowo wschodnich odbyły się liczniejsze niż zwykle obchody trzecio majowe w miastach, miasteczkach, gminach i gromadach. Wszędzie w obchodach tych brała gremialny udział miejscowa ludność.**

KOLONIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA DZIECI NA WIEŚ.

„Polskie Towarzystwo dzieci na wieś" we Lwowie przygotowało w bieżącym roku 14 wypoczynkowo - zdrowotnych kolonij podkarpackich, które trwać będą osiem tygodni z podziałem na dwa turnusy t. j. od 23 czerwca do 21 lipca i od 23 lipca do 18 sierpnia. Kołom Rodzicielskim i instytucjom na dziesięć zgłoszonych kolonistów (tek) Towarzystwo przyjmuje 11-tego (tą) bezpłatnie. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje „Polskie Towarzystwo dzieci na wieś" — Lwów, Łyczakowska 171 (Szkoła im. Zimorowicza), tel. 292-30 w godzinach 8 do 13.

Realizujmy możliwości gospodarcze Małopolski Wschodniej!

Ważna konferencja gospodarcza

u wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka.

Dnia 14 bm. odbyła się w lwowskim Urzędzie wojewódzkim z inicjatywy p. wojewody Alfreda Biłyka konferencja z przedstawicielami Izb: Przemysłowo Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej, oraz z reprezentantami sfer bankowych Lwowa, — poświęcona **zagadnieniom ożywienia ruchu przemysłowego w Małopolsce Wschodniej.**

Konferencję zagaił p. wojewoda Biłyk, stwierdzając na podstawie dotychczasowych doświadczeń, nabytych w pracy w Województwie tarnopolskim, **że nie wszystkie możliwości gospodarcze, jakie tkwią w walorach tutejszego terenu i ludzi są realizowane.** Wprawdzie Małopolska za czasów zaborczych przeżyła okres wielkiego zaniedbania gospodarczego i traktowana stale jako pasywum w bilansie obliczeń przemysłowych b. Austro - Węgier, znalazła się w odrodzonym Państwie bez potrzebnego przygotowania i kapitałów, do zajęcia odpowiedniego jej stanowiska w nowym organiźmie, to jednak **kraj ten posiada pomyślne warunki rozwoju przemysłu w postaci bogactw naturalnych,** klimatu i gleby, sprzyjających wielu kulturom, oraz osiadłej tu ludności, przedstawiającej typ żywy i aktywny.

Interesując się zagadnieniami przemysłowymi z punktu widzenia **ożywienia ruchu gospodarczego** zastrzega się p. Wojewoda, że niczego nie pragnie narzucać, ani też stawiać żadnych żądań, a jedynie chciałby zorientować się w zapatrywaniach na te kwestie zebranych reprezentantów sfer przemysłowych i finansowych. Pragnę — mówił p. Wojewoda — zadeklarować **gotowość żywego zainteresowania i pomocy w tych przejawach działalności,** które mają na celu ożywienie ruchu przemysłowego, oraz zapewnić ze swej strony, że będę się starał zdrowej inicjatywie i zdrowym poczynaniom pomagać.

Punktem centralnym zainteresowań, z którego winna wychodzić inicjatywa przemysłowa — **pozostanie niewątpliwie Izba Przemysłowo Handlowa, jako organizacja powołana przede wszystkim do opracowywania planów gospodarczych.** Zdaniem p. Wojewody należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na naturalne linie rozwojowe Lwowa, które zarysowując się w związku z rozrostem miasta poza stare granice i zorganizować po tych liniach ruch podmiejski, oraz przemysł środków spożywczych.

Następnie zabrali głos: prezes Izby Przemysłowo Handlowej **dr Szarski,** prezes Izby Rolniczej **dr Papara,** wiceprezes Izby Rzemieślniczej **dr Hornung,** oraz reprezentanci bankowości.

Przedstawiciele Izb podkreślali zgodnie **konieczność koordynacji wysiłków i kollaboracji we wszystkich wielkich projektach,** wychodząc z założenia, że w zasadzie nie ma sprzeczności między interesami rolnictwa, przemysłu i rzemiosła, gdyż każdy z tych działów ma swoją zastrzeżoną sferę działania, a rozwój jednego — przyczynia się do rozwoju drugiego.

Z poruszonych postulatów, które miałyby zapewnić ożywienie przemysłowe w Małopolsce — podniesiono na pierwszym miejscu zagadnienia stworzenia odpowiednio **taniej i dogodnej komunikacji dostosowanej do lokalnych warunków.** Budowa sieci dróg wodnych i linii kolejowych oraz poprawienia stanów naszych dróg będą stanowić ważne atuty gospodarcze w życiu Małopolski Wschodniej.

Reprezentanci Izb jak również przedstawiciele bankowości zgodnie stwierdzali, że w ostatnich czasach zaznacza się stale postępująca **poprawa na wszystkich odcinkach życia gospodarczego,** która powinna wprowadzić nas w okres dobrej koniunktury o ile znajdą się odpowiednie kredyty inwestycyjne. W związku z tym wyliczono wiele gałęzi przemysłu dla których istnieją warunki rozwoju w Małopolsce. Przemysły te znajdują się bądź w trudnych warunkach w braku odpowiednich środków pieniężnych, bądź też zamarły w czasach zaborczych, a obecnie mają szanse odbudowania przy pewnym poparciu materialnym i moralnym. Podniesiono również szereg postulatów w dziedzinie polityki handlowej i przemysłowej względnie projektów ustawodawczych, których rychłe zrealizowanie mogłoby zdaniem mowców przyczynić się do ożywienia ruchu gospodarczego.

Na konieczność **koordynacji zamierzeń i działalności przemysłu, rolnictwa i rzemiosła z akcją kredytową banków zwracali uwagę przedstawiciele sfer finansowych.** Celem poparcia zdrowej inicjatywy gospodarczej, wysunięto z ich strony myśl stworzenia obywatelskiego organu centralnego dla Małopolski Wschodniej w postaci Rady Gospodarczej, której kompetencje sięgałyby we wszystkie poczynania przemysłowe i finansowe. Myśl ta znalazła **aprobatę p. Wojewody.** P. Wojewoda zapowiedział powołanie w najbliższym czasie odpowiedniego ciała konstytuującego. Kierownicy banków wyrazili w dalszym ciągu chęć do pomagania kredytem nie tylko w tych poczynaniach, w których gwarantem pewności jest zaangażowany kapitał publiczny, lecz także samodzielnego wkraczania z prywatnym kapitałem celem przyjścia z pomocą zdrowym warstatom przemysłowym, nie mającym możliwości znalezienia środków pieniężnych z innych źródeł.

P. Wojewoda ustosunkował się przychylnie do zgłoszonych postulatów i obiecał poruszyć szereg problemów wymagających decyzji władz centralnych u kompetentnych czynników, oraz zapowiedział zwołanie dalszych ściślejszych konferencyj, celem bliższego omówienia poruszonych aktualnych zagadnień gospodarczych.

REZOLUCJE ZJAZDU OFICERÓW REZERWY

z terenu ziem południowo wschodnich.

W Tarnopolu odbył się niedawno zjad delegatów kół Związku oficerów rezerwy okręgu ziem południowo wschodnich. Na zjeździe tym uchwalono szereg doniosłych rezolucyj, których tekst podajemy:

Na wstępie oficerowie rezerwy powitali z zadowoleniem fakt powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Odnośnie do parcelacji zjazd wypowiada się za wstrzymaniem jej aż do wypracowania form tworzenia niepodzielnych gospodarstw i **zapewnienia osadnictwu polskiemu** należytego poparcia materialnego i moralnego. Sprzeciwia się osadzaniu na ziemiach parcelacyjnych kogokolwiek prócz Polaków. Żąda piętnowania i bojkotu sprzedawczyków ziemi w obce ręce.

Wobec katastrofalnego stanu szkolnictwa polskiego na terenie Okręgu Szkol. Lwowskiego, gdzie w pięcioleciu 1925—1930 ubyło 375 szkół polskich przybyło 334 ruskich i polsko - ruskich. Zjazd domaga się usunięcia t. zw. „plebiscytu szkolnego" i realnego zapewnienia pobierania nauki przez dzieci polskie tylko w szkołach polskich i przez nauczycieli Polaków.

Zjazd apeluje do władz administracyjnych, aby ułatwiły Polakom grecko kat. **powrót do obrządku rzymsko katolickiego** oraz zwraca się do wszystkich Duszpasterzy rzymsko kat. o wydatniejszą pracę w kierunku rewindykacji dzieci polskich, wpisanych do ksiąg grecko kat.

Zjazd uważa za konieczne kreowanie większej ilości parafii rzymsko kat. na naszym terenie, oraz utworzenie **biskupstw rzymsko - katolickich w Tarnopolu i w Stanisławowie.**

Za najbliższe **zadania w życiu gospodarczym wsi** uważa: zapewnienie opłacalnego zbytu produktów rolnych przez wzmożenie konsumcji w drodze usunięcia zbędnego pośrednictwa. Podniesienie gospodarki rolnej przez meliorację, komasację i zagospodarowanie nieużytków. Zapewnienie małorolnym zarobków poza rolnictwem. Poparcie organizacyj rolniczych i spółdzielczych polskich.

W miastach poparcie należy się polskiemu rzemiosłu, przemysłowi, kupiectwu, wolnym zawodom, oraz polskim stowarzyszeniom i spółdzielniom m. in. przez zapewnienie im odpowiednich kredytów w bankach państwowych i **tworzenie kas polskich bezprocentowego kredytu.**

ODEZWA!

Rozwój kultury i mocarstwowe stanowisko Polski zależy w dużej mierze od tych, którzy obejmą w przyszłości ster życia Narodu, od dzisiejszej młodzieży akademickiej. Państwo, walcząc w ciężkim położeniu gospodarczym, łoży przede wszystkim na potrzeby szkolnictwa i nie jest w stanie dopomóc w dostatecznej mierze samej młodzieży w jej trudnych warunkach materialnych. Ponieważ znaczna część zdolnej a nie zamożnej młodzieży pozostaje w nędzy, jest obowiązkiem społecznym przyjść jej z pomocą materialną i dać sposobność ukończenia studiów bez uszczerbku dla zdrowia.

Sprawę polepszenia bytu i warunków kształcenia się młodzieży wzięło na siebie Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, które w uznaniu ważności jego celów zostało uznane przez Radę Ministrów za Stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej. Działalność Twa obejmuje całą Polskę, akcję zaś na terenie województwa stanisławowskiego objął Komitet wojewódzki i Koła lokalne T. P. M. A.

Komitet wojewódzki zwraca się z gorącym apelem o pomoc ofiarną w pierwszym rzędzie do wszystkich, którzy korzystali z dobrodziejstw wyższych studiów i teraz winni są spłacić dług wdzięczności wobec swoich następców na wyższych uczelniach, oraz do tych, którym ciężki los młodzieży akademickiej leży na sercu. Wierzymy, że wszyscy ci współobywatele staną bez zwłoki w gronie członków T. P. M. A.

Gen. Stefan Pasławski
Wojewoda stanisławowski, prezes
Komitetu Woj. T. P. M. A.

Karol Zieliński
Prezes S. O. w Stanisławowie
II wiceprezes Komitetu T. P. M. A.

Dr Marceli Gruber, skarbnik.
Władysław Biskozub, czł. zarz.

Gen. Kazimierz Łukoski
I wiceprezes Komitetu Woj. T. P. M. A.

Kazimierz Sambor
Naczelnik Wydziału Urz. Wojew.
sekretarz Komitetu woj. T. P. M. A.

Zofia Pawłowska, członek zarządu.
Stanisław Umański, członek zarządu

Ofiary pieniężne uprasza się składać na konto P. K. O. Nr. 501516, wypełnione zaś deklaracje członkowskie kierować należy pod adresem Komitetu Wojewódzkiego T. P. M. A. — Urząd wojewódzki w Stanisławowie.

Praca oświatowa w wojsku.

Kurs przodowników pracy społecznej na wsi w Tarnopolu.



Fragment z kursu przodowników pracy społecznej na wsi w Tarnopolu. Kursiści słuchają wykładu p. Ignacego Sucha o organizacji pracy i spółdzielczości na wsi.

Staraniem władz wojskowych z pułk. dypl. dr Polniaszkiem na czele, oraz przy nader życzliwym poparciu Okr. Tow. Rolniczego w Tarnopolu, został w świetlicy żołnierskiej zorganizowany 3 miesięczny kurs przodowników pracy społecznej na wsi. Kurs zakończony był egzaminem końcowym, do którego stanęło kilkudziesięciu żołnierzy rolników.

Wykładowców przydzieliło Okr. Tow. Rolnicze. Program obejmował całokształt zagadnień rolnika, od nawożenia gleby naturalnymi i sztucznymi nawozami począwszy, poprzez uprawę roślin, warzywnictwo, sadownictwo, hodowlę bydła, koni, trzody chlewnej, drobiu, szczegółowo bardzo zaniedbane pszczelnictwo, organizację pierwszej pomocy w gospodarstwie, zbyt produktów, a w szczególności dostawy dla wojska i na organizacji spółdzielczości wiejskiej skończywszy.

Program kursu, jak widać, bardzo obszerny. Nie wyda się on za obszerny, jeżeli zważymy jak dalece zaniedbana jest strona organizacyjno - gospodarcza pracy rolnika, a w szczególności praca rolnika na wsi kresowej, gdzie prymitywizm i brak jakiejkolwiek inicjatywy, aby wyjść poza ramy gospodarki wieśniaczej z przed 150 laty.

Wykładowcom w osobach pp.: inż. Horodyskiego, inż. Nowaka, inż. Kulwica, Małachowskiego, Makowicza, Sucha, Webera, Szadego, Knopfa, opiekuna kursu p. Bauera, wszystkich z Okr. Tow. Rolniczego w Tarnopolu, a w szczególności protektorowi, inicjatorowi i organizatorowi kursu pułk. dypl. dr Franciszkowi Polniaszkowi należą się słowa gorącej podzięki za to, że nie zważając na trudności, taki kurs uruchomili i szczęśliwie do końca doprowadzili.

Zrozumieli to przede wszystkim ci, którzy kurs taki ukończyli, o czym świadczą słowa podzięki jednego z uczestników, który po zakończeniu egzaminu tymi słowy wyraził swą wdzięczność: „Panie Pułkowniku i Panowie Profesorowie. Dziękuję serdecznie za Wasz trud, za Wasze wysiłki. To, cośmy się tu nauczyli, będzie pomocnym nie tylko nam, ale wszystkim, z którymi stykać się i współpracować będziemy po wyjściu z wojska. Dopiero teraz zrozumieliśmy, czym może być, a czym jest nasza praca jako rolników. Proszę przyjąć gorące zapewnienie nasze, że praca Wasza nie pójdzie na marne. Prosimy, jak tu jesteśmy wszyscy, aby takich kursów było jaknajwięcej".

PRZETARGI.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłosił w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej" w dniach 10 i 12 maja 1937 r. następujące przetargi:

Dnia 21 maja 1937 r. —

Na budowę 13-tu domów mieszkalnych ogólnej kubatury 75 tys. m^3, koło Rozwadowa (3,5 klm. dojazd szosą i bocznicą).

Dnia 24 maja 1937 r. —

Na budowę 24-rodz. domu podoficerskiego w Kobryniu.

Narodowe Święto Rumunii.

Z okazji święta narodowego Rumunii odbyło się we Lwowie w cerkwi prawosławnej nabożeństwo, w którym wzięła też udział kompania honorowa pułku piechoty z sztandarem i orkiestrą. Życzenia na ręce konsula rumuńskiego p. Popescu składali reprezentanci władz i społeczeństwa. Do konsulatu rumuńskiego przybyli: wicewojewoda Chmielewski, starosta grodzki Porembalski, pułk. Bittner, pułk. Fiałkowski, wiceprezydent miasta Chajes, prezes Izby handlowej dr Szarski, profesorowie dr Chyliński i dr Longchamps, konsulowie — francuski, czechosłowacki i jugosłowiański, reprezentanci pułków stacjonowanych we Lwowie i inni.

Podole na Targach Poznańskich.

Na tegorocznych Targach Poznańskich w pawilonie turystycznym wystąpiło Podole z nadzwyczaj ciekawym dla turystów stoiskiem.

Bardzo efektownie wykonane eksponaty dzielą się na kilka grup. Naczelne miejsce zajmuje grupa Dniestru, złożona z dużej odpowiednio oświetlonej mapy jaru dniestrowego w dekoracji widoków na rzekę i kilimów. Następnie wystawiono oryginalne **Kryształy z jaskiń alabastrowych w Krzywczu Górnym,** zaopatrzone w efekty świetlne. Dla scharakteryzowania **regionalnych pierwiastków Podola** eksponaty umieszczono w dekoracji barwnych tkanin i strojów ludowych. Najbardziej jednak przemawiają do uczuć zwiedzających: stoisko powiększenia fotograficzne i modele tak licznych na Podolu zamków i inn. pamiątek historycznych.

Nowością dla gości zwiedzających Targi jest wyświetlanie przez stoisko filmu propagandowego p. t. **„Zwiedzajcie Podole"**, uwydatniającego właściwości regionalne i charakterystyczne cechy Województwa Tarnopolskiego zarówno pod względem historyczno - zabytkowym, krajobrazowym, jak i etnograficznym.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY W NADWÓRNEJ.

W kościele parafialnym w Nadwórnej odbyło się poświęcenie sztandaru Związku Niższych Funkcjonariuszy państwowych i samorządowych R. P. Koła nadwórniańskiego. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. Stanisław Prasoł. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, oraz delegaci Zarządu Głównego Okręgowego ze Stanisławowa.

Nuncjusz apostolski przybędzie do Stanisławowa

na uroczystości w kościele ormiańskim.

Agencja Wschód dowiaduje się, że do Stanisławowa przybędzie na dzień 30 maja br. nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Franciszek Cortezi, który weźmie udział w uroczystej koronacji cudownego obrazu w kościele ormiańskim i uczestniczyć będzie w jubileuszu 50-lecia ks. arcybiskupa Teodorowicza.

Komitet tych uroczystości w Stanisławowie zwrócił się z apelem o nabywanie i wywieszanie nalepek koronacyjnych jak i dżetonów, które będą do nabycia w kioskach.

Dzień 12 - maja

w Stanisławowie.



W wigilię śmierci Marszałka Piłsudskiego odbyło się w Stanisławowie w kolegiacie łacińskiej uroczyste składanie hołdu Cieniom Wielkiego Marszałka. Przed wspaniale przybranym w kwiaty i wstęgę Orderu Virtuti Militari popiersiem pierwszego Marszałka, ustawionym w kościele parafialnym, przedefilowała miejscowa młodzież szkolna, związki i organizacje społeczne, oraz przedstawiciele władz rządowych i samorządowych z wicewojewodą dr Mieczysławem **Seydlitzem** i wiceprezydentem miasta mgr **Kotlarczukiem** na czele, składając u stóp popiersia wiązanki żywych kwiatów.

Powiat radziechowski na F.O.N.

Z dniem 30 kwietnia b. r. na terenie powiatu radziechowskiego zakończoną została akcja zbiórkowa na F. O. N. — konto Budowy Samolotów Podola. W dwu komitetach scentralizowana, a planowo w myśl wytycznych starosty p. Bronisława Michalskiego zorganizowana, **akcja objęła zasięgiem swym wszystkie warstwy społeczne w powiecie, sprowadzając ofiarny ich wysiłek do wspólnego efektu cyfrowego zł. 22.971.26.**

Sfery rolnicze powiatu, reprzentowane w akcji przez Komitet „Daru Rolnictwa pow. radziechowskiego na F. O. N.", pod przewodnictwem znanego szerokiemu ogółowi społecznika i filantropa dr Stanisława hr. **Badeniego** — złożyły kwotę 13.771.47 zł., wszystkie inne warstwy społeczne w powiecie, do świadczeń na cele Obrony Narodowej powołane przez Komitet „Funduszu Zakupu Samolotów Podola", pod kierownictwem naczelnika sądu grodzkiego p. Michała **Kranza** — zł. 9.199.79.

W stosunku do wielkości i zamożności powiatu ostateczny bilans akcji zbiórkowej na jego terenie — **dodatni.**

Z Przemyślan.

Dnia 3 Maja br. obchodzono uroczyście rocznicę konstytucji majowej w siedzibach poszczególnych gmin powiatu przemyślańskiego.

W Przemyślanach obchód ten wypadł bardzo uroczyście. Licznie zgromadzone organizacje strzeleckie, sokole, straży pożarnej, kółek rolniczych i inne przed budynkiem starostwa złożyły raport staroście powiatowemu p. Mikrowiczowi i po wywieszeniu flagi państwowej na maszt, uformowane w czwórkach udały się w pochodzie wraz z przedstawicielami władz i urzędów ze starostą na czele na nabożeństwo do kościoła parafialnego.

W czasie nabożeństwa wygłosił płomienne kazanie miejscowy proboszcz i kanonik ks. **Struszkiewicz.**

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał starosta p. **Mikrowicz.** Zaznaczyć należy, że w defiladzie wzięła udział Akcja Katolicka o licznym zastępie pod przewodnictwem prezesa **dr Pistola** i ks. katechety **Piotra Stanoszka.**

Następnie odbył się poranek na dziedzińcu Sokoła, na który złożyło się przemówienie dyrektora gimnazjum polskiego p. **Horwatha,** oraz pieśni ludowe i deklamacje. Wieczorem zaś odbyła się zabawa taneczna w Sokole.

Ograniczenia

w strefie nadgranicznej.

Na podstawie zarządzeń i przepisów prawnych, wojewoda tarnopolski ogłosił, że wjazd na teren strefy nadgranicznej województwa tarnopolskiego — bez specjalnego zezwolenia, jest zakazany.

Właściwi starostowie powiatowi zaopatrzą dowody osobiste osób w zaświadczenia, stwierdzające prawo przebywania tych osób na określonych terenach strefy nadgranicznej bez specjalnych zezwoleń.

Skrócony termin meldunkowy, jak również ograniczenia ruchu nocnego, obowiązują na terenie całej strefy nadgranicznej województwa tarnopolskiego.

Kto przekracza przepisy, podlega karze przewidzianej w rozporządzeniu o granicach Państwa.

Rozporządzenia powyższe weszły w życie dnia 15 maja 1937 r. i obowiązują do dnia 31 grudnia 1938 r.

3-Maja w Tarnobrzegu.



Fragment z uroczystości Trzeciomajowej w Tarnobrzegu. Na trybunie starosta Tadeusz Len, burmistrz dr Czarny, reprezentant wojska i poseł Tarnowski — podczas odbierania defilady.

Postulat inicjatywy prywatnej

w sprawach gospodarczych.

O rozwoju i pomyślności gospodarczej każdego narodu decydują nie tylko jego warunki zewnętrzne, lecz również jego **wartości moralne, umysłowe i duchowe.**

Naród polski, zubożony przez braki w warunkach zewnętrznych, musi tę lukę wypełnić wzmożonym **wysiłkiem gospodarczym.** Opierać się musi o ducha ekspansji i wolę produkcji.

Czynniki te nie są w nas należycie rozwinięte i umocnione. Jesteśmy stale skłonni przerzucać odpowiedzialność za nasze niepowodzenia czy niedociągnięcia na politykę władz skarbowych, działalność monopoli i przedsiębiorstw państwowych lub interwencjonizm.

Zło się mieści nie w podatkach czy etatyźmie, lecz w osłabieniu ducha przedsiębiorczości i ekspansji gospodarczej.

Społeczeństwo prowadzi np. **więcej niż skromną działalność inwestycyjną w zakresie dóbr produkcyjnych.** Jeżeli nawet minęła gorączka tezauryzacyjna, to jeszcze nie minął lęk przed lokatą gotówki w procesy produkcyjne. Bo nie trzeba podsycanego ulgami podatkowymi ruchu budowlanego brać za dowód przedsiębiorczości produkcyjnej. Lwia część nowych kamienic nie jest także dowodem troski o dach nad głową. Ich właścicielom chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie się, o najszybszą amortyzację i wysokie oprocentowanie kapitału.

Zbyt wielu młodych, dzielnych przedsiębiorców pracuje i zarabia nie po to, by rozszerzać i modernizować swe przedsiębiorstwa, by trwale zatrudnić wolne kapitały w produkcji towarów, których Polsce brak lub które zdolne są z kolei służyć produkcji dalszych dóbr rzeczowych, lecz jedynie po to, by osiągnięte zyski czym prędzej skonsumować.

To przedwczesne, gospodarczo nieuzasadnione osiadanie na laurach świadczy o braku ducha ekspansji gospodarczej. Ducha, który szuka ujścia w tworzeniu nowych wartości ekonomicznych, rozszerza bazę produkcyjną, wzmaga zatrudnienie, zdobywa nowe rynki zbytu w kraju i za granicą. **Obawa śmiałego ryzyka idzie w parze z gorączką spekulacyjną i szukaniem szczęścia w pomyślnych zarządzeniach kapryśnego losu.**

Ducha przedsiębiorczości i pionierstwa, nie oglądającego się na przeszkody zewnętrzne, trzeba w sobie wyrobić.

Zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej!

Instalacja nowego proboszcza

w Kozłowie koło Tarnopola.



W dniu 1 maja br. odbyła się w Kozłowie koło Tarnopola instalacja nowego proboszcza, **ks. dziekana Michała Zawadeckiego.** W uroczystości tej wzięło udział całe polskie społeczeństwo. Ks. Zawadecki, jako proboszcz w Zborowie, położył wielkie zasługi na polu społeczno - religijnym. Zbudował cztery kaplice i odnowił kościół w Zborowie. Zdjęcie powyższe przedstawia powitanie nowego proboszcza ks. dziekana Zawadeckiego u bram świątyni przez miejscową ludność, w głębi zaś katecheta **ks. mgr J. Pieczonka.**

Walne Zgromadzenie

Powszechnego Banku Kredytowego.

Dnia 4. bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa banku p. Władysława Długosza XXIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Powszechnego Banku Kredytowego, Spółka Akcyjna w Warszawie.

Sprawozdanie z czynności za rok 1936. przedłożone przez Dyrekcję, zaznacza, że w roku tym zwiększyła się działalność banku a w związku ze wzrostem obrotów osiągnięto zwiększony dochód. Powierzone bankowi środki wzrosły w roku 1936 z 33.6 mil. złotych na 37.8 mil. złotych, a odpowiednio do tego powiększył bank rozmiary kredytów z 38.4 mil. złotych na 41.1 mil. złotych, wzmocniwszy równocześnie pogotowie kasowe oraz swe zapasy pieniężne w bankach krajowych i zagranicznych.

Po dokonaniu — podobnie jak i w latach ubiegłych — poważnych rezerw i odpisów, podyktowanych ostrożną oceną kredytów, wykazał bank za rok 1936 czysty zysk powiększony w porównaniu z rokiem zęszłym z 425.059.69 zł. na 514.171.06 zł., łącznie zaś z przeniesieniem z roku ubiegłego — 718.483.79. zł.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej Walne Zgromadzenie udzieliło Radzie i Dyrekcji absolutorium i zatwierdziło zamknięcie rachunkowe za rok 1936.

Zgodnie z wnioskami Rady uchwalono z zysku wynoszącego 718.483.79 zł., po zasileniu kapitału zapasowego, wydzielić za rok 1936 6-ioprocentową dywidendę w kwocie 300.000 zł. (w roku 1935 wypłacił bank dywidendę w wysokości 5 proc.).

Po uchwaleniu tantiem dla członków Rady oraz stworzeniu rezerwy podatkowej postanowiono resztującą sumę 212.319.50 zł. przenieść na nowy rachunek.

W miejsce ustępujących statutowo 3 członków Rady wybrano na okres 3-letniej kadencji do Rady banku p. Jerzego hr. Lubieńskiego oraz członków dyrekcji Banque des Payes de l'Europe Centrale w Paryżu p. Naczelnego Dyrektora Henry Reutera oraz p. Dyrektora Maurice Thiebaut, jakoteż zatwierdzono dokonaną przez Radę kooptację p. Profesora Dra Adama Krzyżanowskiego do Rady banku.

Dotychczasowi członkowie Komisji Rewizyjnej i ich zacstępcy zostali ponownie wybrani na rok następny.

Lwów zaprasza

całą Polskę.

W dniach od 22 do 29 maja br. Lwów powita gości, którzy przybędą tam z całej Polski na zjazd, organizowany przez Ligę Popierania Turystyki.

Program zjazdu, któremu nadano hasło: „Wiosna we Lwowie" — zapowiada się bardzo interesująco. Przewidziany jest szereg interesujących widowisk, wystaw, pokazów i konkursów o nagrody ufundowane przez Komitet Zjazdu.

Zniżka kolejowa na „Wiosnę we Lwowie" wynosi 50 proc. (przejazd do Lwowa za opłatą normalną, powrót bezpłatny). W kartach zawarte są kupony, dające prawo do szeregu świadczeń na terenie Lwowa.

Karty uczestnictwa wydają biura podróży oraz kioski „Ruchu".

Ks. ARCYBISKUP Dr TWARDOWSKI W TARNOPOLU.

Przez szereg dni bawił w Tarnopolu J. E. ks. arcybiskup Twardowski, który udzielał Sakramentu bierzmowania uczniom i uczenicom tarnopolskich zakładów naukowych. W dniu 12 maja br. ks. arcybiskup Twardowski odprawił w kościele parafialnym żałobne egzekwie z okazji drugiej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego. Ks. Arcybiskupa żegnał Tarnopol uroczyście, na dworcu kolejowym jawiły się delegacje władz cywilnych i wojskowych, kompania honorowa, dzieci szkolne, młodzież i przedstawiciele organizacyj.

Prace gospodarcze

w Nadwórnej.

W Nadwórnej odbyło się walne zgromadzenie członków składnicy Kółka Rolniczego, które dało społeczeństwu polskiemu obraz pracy i warunków rozwojowych tej tak **ważnej placówki gospodarczej na kresach.**

Stronę gospodarczą składnicy zreferował burmistrz p. **Androwski** w imieniu dyrekcji, który wykazał, że ogólny obrót w roku gospodarczym 1936 wynosił 98.000 zł.

Pierwszorzędna jakość towaru i solidna obsługa zjednała składnicy odbiorców w czterech punktach powiatu nadwórniańskiego, a mianowicie w Wiśniowcach, Pniowie, Zielonej i Rafajłowej.

Po sprawozdaniach nastąpił wybór Rady Nadzorczej i Zarządu.

Na czele Rady stanął długoletni prezes p. Stanisław **Strojny,** dyrektorami zaś zostali wybrani pp. **Androwski** i Karol **Rowiński.** Godnym podkreślenia jest fakt, że tak członkowie Rady Nadzorczej, jak też Dyrekcji zrzekli się wszelkich honorariów z tytułu sprawowanych funkcyj.

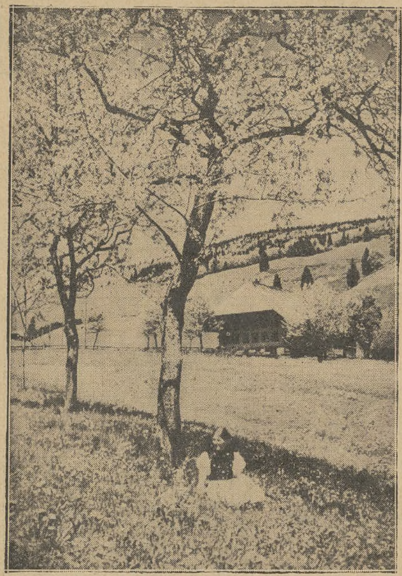
Walne zgromadzenie wyraziło uznanie kierownikowi składnicy p. **Skale,** który uczciwą pracą i fachowym prowadzeniem utrzymał składnicę na należytym poziomie.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W P. K. O.

W kwietniu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 7,2 milj. zł., osiągając na dzień 30 kwietnia br. sumę 695,9 milj. zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu kwietnia br. P. K. O. wydała 68.990 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30. 4. 1937 r. ogólną ilość 2.473.389 czynnych książeczek.

JUBILEUSZ.

Jubileusz 50-lecia Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza obchodzony będzie we Lwowie w dniach 5 i 6 czerwca br. W ramach programu odbędzie się uroczysta akademia w auli uniwersytetu, oddanie hołdu zmarłym członkom na Cmentarzu Łyczakowskim, oraz zebranie towarzyskie. Równocześnie oba Towarzystwa odbędą Walne Zebrania doroczne przy udziale delegatów z całej Polski.



Ważne uchwały T. S. L. na zjeździe w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbył się powiatowy Zjazd delegatów kół i czytelń T. S. L. w obecności 80 delegatów.

W obradach poświęcono wiele miejsca programowi akcji T. S. L. na wsi, w szczególności kwestii organizacji i rozbudowy bibliotek.

Poruszono sprawę radiofonizacji, zaopiekowania się parcelacją ziemi, koniecznością zorganizowania w Tarnopolu porady prawnej dla gromad.

Na podstawie sprawozdań przyjęto szereg wytycznych w dalszej pracy T. S. L., a zwłaszcza w **zakresie ochrony polskiego stanu posiadania, skoordynowania prac T. S. L. z działalnością gospodarczą i handlową okręgowych towarzystw rolniczych, zaopiekowania się młodzieżą pozaszkolną, organizowania pracy kulturalno - oświatowej i gospodarczej na terenie wsi.**

Upalny maj.

W ostatnich dniach wiosna rozkwitła pełnią słonecznej urody. W ulewie jej gorących blasków sady i łąki zmieniły się w zaczarowane królestwa kolorów i zapachów.

Konferencja strzelecka w Złoczowie.



Uczestnicy konferencji strzeleckiej w Złoczowie. Stoją od lewej strony pp. podinsp. Lebedowicz, insp. Żychiewicz, pułk. Dąbek, instr. Radek, podinsp. Byra, komendanci P. W. kpt. Kornaus i kpt. Kral, komendant pow. Z. S. Fiala i zastępca komendanta P. W. por. Kassube.

Manifestacja społeczeństwa kresowego w Podwołoczyskach.

(Od korespondenta „Wschodu".)

Nie zwyczajną okazję do zamanifestowania swoich uczuć, przywiązania i wdzięczności polskich organizacyj i społeczeństwa kresowego dla Armii, naszej dumy i chluby narodowej i dla Korpusu Ochrony Pogranicza, stał się **raid oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, jaki odbył się w dniach 7 i 8 maja br.**

Na wieść o mającym nastąpić przejeździe przez strefę nadgraniczną Podwołoczyska, oficerów w raidzie z Krzemieńca do Zaleszczyk, samorzutnie wyłonił się Komitet pod przewodnictwem kierownika sądu p. **Jana Tymczyńskiego,** składający się z przedstawicieli zjednoczonych miejscowych organizacyj polskich.

Przed wieczorem, na wzgórzu u bram grodu kresowego, powitali nadjeżdżających z pułkownikiem **Roweckim** i z wicewojewodą **Niepokulczyckim** na czele, w krótkich słowach, nacechowanych serdecznością: burmistrz **Brodawczuk** imieniem miasta, wójt imieniem gminy zbiorowej, i sędzia **Tymczyński** imieniem zjednoczonych polskich organizacyj, wznosząc **na cześć Armii i Korpusu Ochrony Pogranicza okrzyk:** „Niech żyją", powtórzony przez manifestujące tłumy społeczeństwa. Uczenice szkoły żeńskiej w strojach krakowskich, witając imieniem dziatwy polskiej, ofiarowały nadjeżdżającym bukiety kwiatów, przepasane wstęgami o barwach narodowych, po czym przy dźwiękach orkiestry kolejowej, Korpus oficerski po zejściu z koni, pieszo udał się ulicami miasta wraz z towarzyszącymi im organizacjami i społeczeństwem na dworzec kolejowy, dokąd ich odprowadzono na posiłek.

Następnego dnia wieczorem, o godzinie 20 polskie organizacje podejmowały oficerów w pięknie udekorowanej sali drugiej klasy na dworcu kolejowym w Podwołoczyskach, wspólną kolacją, przygotowaną przez zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, pod kierownictwem prezeski sędziny **Tymczyńskiej,** w której to kolacji wzięli udział wicewojewoda **Niepokulczycki,** starosta skałacki **Suchorski,** przedstawiciele władz i urzędów, tudzież polskich organizacji i oficerowie rezerwy, a która w bardzo serdecznym, miłym i podniosłym nastroju, przeciągnęła się do północy.

W czasie kolacji przygrywała orkiestra wojskowa, a miejscowy proboszcz ks. **Kolbusz** w serdecznych słowach przywitał przybyłych gości, **a nawiązując do czasów przedrozbiorowych, wspomniał o szczytnej misji rycerstwa polskiego, walczącego stale w obronie chrześcijaństwa i kultury i broniącego zachodu przed zalewem barbarzyństwa, wznosząc na zakończenie toast na cześć Rzeczpospolitej, Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Rydza Śmigłego.**

Następnie sędzia **Tymczyński** wskazał na rolę starszego pokolenia, któremu jak danym było to szczęście razem z oficerami ramię w ramię, szablicą wykuwać granice Rzeczpospolitej, tak i obecnie w ciągu dalszym mają być przykładem dla młodszego pokolenia jak należy wykonać testament Wodza Narodu Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i **wzniósł toast na cześć Armii, Marszałka Rydza Śmigłego i Korpusu Ochrony Pogranicza.**

W końcu przemówił pułkownik **Rowecki,** wyrażając podziękowanie komitetowi **za nieoczekiwaną serdeczność, jaką okazały zjednoczone polskie organizacje i kresowe społeczeństwo, co zarazem jest dowodem ich patriotycznych uczuć,** i wzniósł na zakończenie **toast na cześć patriotycznego kresowego społeczeństwa.**

STRAŻE POŻARNE — W DNIU SWEGO PATRONA.

Z okazji święta patrona straży pożarnych św. Floriana odbyły się w Stanisławowie uroczystości, w których wzięły udział: zawodowa straż pożarna z całym taborem motorowym, ochotnicza straż pożarna miejska, ochotnicza straż pożarna kolejowa i oddział żeński samarytanek. Uroczystą mszę św. odprawił w kolegiacie łacińskiej ks. Gonet, zaś okolicznościowe podniosłe kazanie wygłosił ks. Szwed. W uroczystościach św. Floriana wzięli udział delegaci władz państwowych i samorządowych. Na zakończenie uroczystości odbyła się przed płytą nieznanego żołnierza przy dźwiękach orkiestry defilada zawodowej straży pożarnej, którą odebrał naczelnik p. Stanisław Voelpel.

Z wydawnictw.

M. H. Lelong O. P. „Dookoła zła" — przeł. z franc. M. Sosnkowska. Lwów 1936. Str. 128. Nakł. Tow. Biblioteka Religijna — cena 90 gr.

Tak, trzeba mówić o zapachach, o zapachach ponętności zła. „Pokusa zła jest miła, melodia zatraty jest najsłodsza". Zło jest ponętne, zło jest czarujące, zło ma niepojęty wdzięk i powab. Otchłań zła, przyciąga nas magnetycznie, sprawiając zawrót głowy. Kwiaty zła nie pachną jak konwalie — kwiaty zła mają zapach **odurzający.** — Kwiaty zła, to kuszenie św. Katarzyny Sienneńskiej, opisanej przez Joergensena.

Gdy te straszliwe rzeczy dzieją się w nas, udręczonych i przerażonych blizkością niebezpieczeństwa, gdy po starciu się z sobą, po „walce w kamieniu", po gwałtownym przełamaniu się, wyciągamy ramiona, gestem szalonego zmęczenia, jakaż odległość wielka jest między pojmowaniem burżuazyjnym świata duchowego bez cierpień i bez pokus, a pojmowaniem bożym? Na świecie niema całkowitego spoczynku, przejście przez życie jest niebezpieczne. Życie to naciągnięta lina. „Całe życie jest walką ciała" — mówi Chesterton. **Trzeba,** żeby w nas był niepokój, **trzeba,** żeby w nas były przeciwne dążenia, **trzeba,** żeby w nas były pokusy, **trzeba,** żeby w nas był ten rozłam, ten niewątpliwy brak, i ta tajemnicza pustka. Spieranie się z tym i uciekanie się w tym o pomoc do Boga, jest nieskończenie słodsze, aniżeli spokój.

Taka jest oto treść, tej przedziwnej książki o cierpieniu, z wizją płótna prerafaklity angielskiego Holmana Hunta, na którym widać Chrystusa smutnego i słodkiego, z latarką w ręce, który puka nieśmiało i z niepokojem do nędznych drzwi, nie otwieranych od bardzo dawna, dzikie pnącze zarosły je bowiem aż do góry.

Taka jest oto treść, tej przedziwnej książki o cierpieniu, z wizją płótna prerafaelity angiel-Boga i potrzebują go, w których światło Boże osłabło lub przygasło, którzy są niewierzący lub zdaje im się, że utracili wiarę, i oddaliwszy się, jak owi młodzi szaleńcy w poszukiwaniu przygód w dalekich krajach, nie dają wcale znać o sobie, a których Kościół, jak dobra matka, przygarnie kiedyś, w dzień jakiegoś wielkiego nieszczęścia".

(M. K.)

WYJAZD PROFESORA LWOWSKIEGO DO MONACO.

Prof. dr Alfred Trawiński wyjeżdża w tych dniach do Monaco na zaproszenie Dyrekcji Instytutu Oceanograficznego w celu wykończenia studiów nad procesem gnilnym mięsa jadalnych zwierząt morskich.

LWOWSKIE RZEMIOSŁO PRZEMYSŁU CHAŁUPNICZEGO na Targach Poznańskich.

W tegorocznych Ogólnopolskich Targach Rzemiosła na Międzynarodowych Targach Poznańskich lwowska Izba Rzemieślnicza, chcąc umożliwić miejscowemu rzemiosłu oraz przemysłom chałupniczym udział w Targach, urządziła — podobnie jak w roku ubiegłym — stoisko o powierzchni 90 m2, na którym następujące firmy wystawiły swe eksponaty.

Franciszek Max i Syn, firma rzeźbiarsko sztukatorska, (Lwów - Wązka 5), której specjalnością jest wyrób figur kościelnych i przedmiotów dekoracyjnych z masy papierowej (wynalazku firmy), odznaczającej się nadzwyczajną trwałością, odpornością na działania atmosferyczne i ogień oraz lekkością wyrażającą się proporcją jak 1 : 10 w porównaniu z podobnymi wyrobami, wykonanymi z gipsu. Wyroby tej firmy znalazły ogromne zainteresowanie wśród publiczności, zwiedzającej Targi, a w szczególności wśród duchowieństwa.

Eryk Wojakowski, warsztaty mechaniczne (Lwów - Koralnicka 6), wystawił własnej konstrukcji powielacze oraz t. zw. aparaty deszczowe automatycznie zraszające teren w promieniu kilkudziesięciu metrów. Aparaty te o pomysłowej a prostej budowie, nie wymagające prawie żadnej obsługi, wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie u osób ze sfer ziemiańskich i t. d., jako mające zastosowanie w rolnictwie, sadownictwie i ogrodnictwie.

Z firm rzemieślniczo - chałupniczych wzięły udział trzy spółdzielnie a to:

Zakłady Nakładcze Przemysłów Chałupniczych spółdz. z o. u. we Lwowie (Kopernika 20) stanowiące na terenie województwa lwowskiego centralną instytucję nakładczą dla drzewnego przemysłu jaworowskiego, przemysłu tkackiego z Komarna i Ludwikówki k/Bursztyna, materiałów sukiennych z Rakszawy, wyrobów metalowych ze Lwowa i t. d. Swoiste piękno tych wyrobów i materiałów stanowiło dla zwiedzających najlepszą zachętę do ich nabycia tym bardziej, że zachęcały do tego również niskie ceny i wysoki gatunek towaru.

Spółdzielnia Wytworców Koszykarskich z o. u. w Rudniku n/Sanem — która wystawiła swe wyroby również podczas zeszłorocznych O. P. T. R. — wystąpiła z bogatą kolekcją nowych wzorów z działu galanterii koszykarskiej, wyrobów meblowych oraz przedmiotów użytkowych, koszy i t. d. Dobór materiałów, barw, solidność wykonania i estetyczne formy przedmiotów wykonanych przez członków tej spółdzielni — powoli lecz konsekwentnie się rozwijającej — przypominały minione od szeregu lat czasy, gdy wyroby koszykarskie z Rudnika znane były ze swej doskonałości niemal we wszystkich zakątkach świata.

Spółdzielnia Koszykarska z o. u. w Gaci (p. Markowa) niedawno zorganizowana, wystąpiła poraz pierwszy pokazując kolekcję składającą się z kilkudziesięciu koszy i koszyków miastowych, mocno i z dobrego materiału wykonanych — po cenach bezkonkurencyjnych.

Poza tym można było na stoisku zauważyć artystycznie wykonane przedmioty z zakresu rzeźbiarstwa w drewnie, wykonane przez uczniów i czeladników Państwowej Szkoły Przemysłu drzewnego w Jaworowie.



Grupa członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemakowcach, powiat Horodenka.

METODY PRACY SAMORZĄDOWYCH KOMISYJ REWIZYJNYCH NA KONFERENCJI W STANISŁAWOWIE.

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyła się pod przewodnictwem wicewojewody dr M. Seydlitza pierwsza konferencja przewodniczących komisyj rewizyjnych powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych województwa stanisławowskiego. Na konferencji tej omówiono spostrzeżenia przewodniczących komisyj rewizyjnych z zakresu prac poszczególnych komisyj, dokonanych w 1936/37 r., zagadnienia metod pracy i działalności komisyj rewizyjnych, oraz postulaty wojewódzkiej inspekcji samorządowej w tym kierunku. Celem wspomnianej konferencji było zainicjowanie współpracy komisyj rewizyjnych, oraz zastąpienie łączności papierowej kontaktem osobistym.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Wojewoda Malicki — szambelanem papieskim.



Fragment z przemówienia ks. arcybiskupa dr Twardowskiego do wojewody tarnopolskiego p. Tomasza Malickiego.

W Tarnopolu odbyła się **uroczystość wręczenia dyplomu szambelana papieskiego wojewodzie tarnopolskiemu p. Tomaszowi Malickiemu.** Na uroczystość tę przybył ze Lwowa **ks. arcybiskup dr Twardowski** w otoczeniu duchowieństwa. W Tarnopolu zorganizował się komitet przyjęcia ks. arcybiskupa z proboszczem **ks. dziekanem Wałęgą na czele.**

O godzinie 12 w południe w sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego na tę uroczystość przybyli: pułk. **Paszkiewicz,** prezydent m. Tarnopola, poseł pułk. **Widawicki,** naczelnicy władz i urzędów, delegacja wojskowa, przedstawiciele całego szeregu organizacyj społecznych. Ks. arcybiskup dr Twardowski zjawił się w otoczeniu licznego duchowieństwa z terenu powiatu i miasta Tarnopola.

Ks. arcybiskup dr Twardowski w przemówieniu do p. wojewody Malickiego podkreślił jego wybitne zasługi w akcji budowy kościołów i kaplic na terenie powiatu tarnopolskiego. Należy dodać, że obecny wojewoda i wieloletni starosta tarnopolski p. Malicki był prezesem powiatowego Kuratorium budowy kaplic i kościołów.

Ks. arcybiskup dr Twardowski, podkreślając zasługi obecnego wojewody p. Malickiego, zwrócił uwagę, że **teren tarnopolski był podczas wojny bardzo zniszczony i wykazywał braki w odbudowie placówek kościelnych.** Ówczesny starosta p. Malicki pracował w kierunku usunięcia tych braków. **Akcja budowy kościołów i kaplic znalazła w staroście p. Malickim wielkiego orędownika.** Kościół katolicki rzadko odznacza, a dzisiejsze odznaczenie jest **potwierdzeniem wybitnych zasług wojewody p. Malickiego. Ojciec św. interesuje się Polską i z wielką przyjemnością mianował wojewodę p. Malickiego szambelanem, członkiem najbliższego otoczenia papieskiego.**

Wreszcie ks. arcybiskup dr Twardowski podkreślił fakt, że osobiście wręcza odznaczenie, wiedząc o tym, że **odznaczenie papieskie przyjmuje całe społeczeństwo w Tarnopolu z wielkim uznaniem.**

W odpowiedzi wojewoda p. Malicki podziekował za tak wybitne odznaczenie i oświadczył, że odznaczenie to jest drogowskazem do dalszej jego pracy, nakreślonym w kierunku powiększenia sieci kościołów, kaplic i placówek katolickich na terenie Tarnopola.

Po uroczystości odbyło się u pp. Malickich śniadanie z udziałem zaproszonych gości.

Prace gospodarcze i spółdzielcze

Związku Strzeleckiego w Stanisławowie.

Podokręg Związku Strzeleckiego w Stanisławowie z inicjatywy i dzięki gorliwym staraniom **prezesa Podokręgu mgr Franciszka Kotlarczuka, obecnego p. o. prezydenta m. Stanisławów — podjął się organizacji nowych polskich placówek spółdzielczych na terenie Województwa w tych miejscowościach, gdzie brak ich oddawna dawał się odczuwać.**

Z inicjatywy Zw. Strz. powstają przy oddziałach Z. S. placówki handlowo spółdzielcze p. n. **„Sklepy Strzeleckie“.** Udziałowcy tych spółdzielni rekrutują się z członków Z. S. i z całego miejscowego społeczeństwa polskiego, ochotnie garnącego się do wspomnianej akcji i rozumiejącego jej cel. **A celem tym jest spolszczenie handlu, oraz gospodarczo - handlowe podniesienie naszych wsi kresowych.** W obecnych warunkach rozprószone bowiem siły jednostek nie mogą zadaniu tego podołać bez skupienia się w formie spółdzielczej.

Inicjatywę tę pierwszy podjął zarząd powiatowy Z. S. Tłumacz.

Aby uniknąć dwutorowości w miejscowościach wiejskich, gdzie istnieją sklepy Kółka Rolniczego Z. S. sklepów nie zakłada, a jedynie usilną współpracą pomaga **w rozwoju placówek Kółek Rolniczych.**

Spółdzielcze sklepy strzeleckie opierają się na regulaminach zastępujących statut. Walne zgromadzenia udziałowców wybierają zarządy i komisje rewizyjne, których członkowie pracują honorowo.

Dotychczas zostały założone takie sklepy w pow. tłumackim; w Oleszy 2, w Horyhladach, Delawie, Tarnowicy Polnej, Hostowie, Przybyłowie i Nadorożnej; w powiecie nadwórniańskim: w Porohach, Weleśnicy Leśnej i Grabowcu; w powiecie stryjskim: w Grabowcu Stryjskim, Bratkowcach i Żupaniu; w powiecie stanisławowskim: w Łyścu, Mykietyńcach, Ryniu i Stanisławowie mieście Belwederze i na Górce.

Wielki zjazd do Stanisławowa.

Ks. kardynał prymas Hlond i 15 biskupów

na uroczystościach w kościele ormiańskim i koronacji cudownego obrazu.

Jak już donosiliśmy, dnia 30 maja br. odbędzie się w **Stanisławowie w kościele ormiańskim** koronacja cudownego obrazu Najświętszej Panny Marii Łaskawej.

Ojciec Św. zezwolił na tę uroczystość i mianował delegatem Stolicy Apostolskiej dla dokonania tego aktu J. E. ks. arcybiskupa **Teodorowicza,** który w tym roku obchodzi 50-lecie kapłaństwa i pierwszej mszy św., odprawionej właśnie przed tym cudownym obrazem.

Koronację poprzedzi uroczysta nowenna od 21 bm. i solenne „Triduum“ dnia 27, 28 i 29 maja.

Jak się dowiadujemy w uroczystości weźmie udział **15 biskupów z J. E. ks. kardynałem prymasem Hlondem na czele i całe rzesze dostojników państwowych, cywilnych i wojskowych.**

Do Stanisławowa napływają już od szeregu dni **liczne zgłoszenia masowych przyjazdów.** Zgłaszane są pielgrzymki grupowe i pojedyncze.

Komitet obywatelski czyni starania w kierunku najlepszej organizacji i przygotowania uroczystości, a w szczególności pracuje nad zapewnieniem pielgrzymom odpowiedniego taniego wyżywienia, tanich kwater prywatnych, hotelowych i zbiorowych.

Zamówienia na kwatery i wszelką korespondencję należy kierować do sekretariatu generalnego komitetu: Stanisławów, ul. Antoniewicza 6, tel. Nr. 325.

Ministerstwo Komunikacji przyznało następujące zniżki:

Dla grup złożonych minimum z 15 osób 33 proc., 60 osób — 50 proc., przy czym przy opłacie za 25 osób jedna osoba jedzie za darmo; z bezpłatnego jednak przejazdu w danej grupie może korzystać najmniej 3 osoby. Zniżki te obowiązują przy przejeździe koleją ponad 30 km. Uruchomione będą pociągi popularne. Dla grup z 200 osobami zniżka kolejowa wynosić będzie 66 proc., dla grup z 500 osobami zniżka wynosi 75 proc. za kartami uczestnictwa.

Organizacje kościelne zgłaszają się po zniżki u zawiadowcy odnośnej stacji wyjazdu, który udzieli wszelkich informacyj.

Komitet czyni starania o zniżki indywidualne z całej Polski i o wprowadzenie specjalnych pociągów z Kołomyi, Stryja, Lwowa i t. d.

Zgłaszanie uczestnictwa w uroczystości wraz z zamówieniami na kwatery należy nadsyłać do sekretariatu generalnego najpóźniej do d. 25 bm.

Pomoc dla pogorzelców.

We wsi Gnojnice powiatu jaworowskiego wybuchł pożar, spowodowany przez dzieci, pozostawione bez dozoru. Po stwierdzeniu, że pożar przybrał większe rozmiary, udał się na miejsce wojewoda lwowski p. **Biłyk** w towarzystwie naczelnika wydziału opieki społecznej dr **Szkodzińskiego,** starosty jaworowskiego p. **Kossowskiego** i komendanta pow. policji państwowej.

Spłonęło doszczętnie 37 zagród. Rozpacz pogorzelców nie miała granic tym bardziej, że wielu z nich zaledwie zdążyło się odbudować po pożarze, który nawiedził nieszczęśliwą wioskę przed trzema laty.

P. Wojewoda pocieszył nieszczęśliwych i przyrzekł pomóc w śpiesznym uzyskaniu sum ubezpieczenia i zorganizował na miejscu komitet ratunkowy, złożony ze starosty jaworowskiego, proboszczów rzymsko i grecko katolickiego, wójta, nauczyciela i sołtysa, polecając dokooptowanie do komitetu dalszych gospodarzy.

Przed odjazdem pozostawił na ręce starosty 1.000 zł. na pierwszą pomoc, polecił wydanie pogorzelcom kartofli do sadzenia i żyta i przyrzekł jeszcze specjalną pomoc w gotówce i naturaliach dla dzieci. Ludność, nawiedzona pożarem, dziękowała p. Wojewodzie płynącymi ze serca słowami podzięki za szybką pomoc i osobiste zainteresowanie się klęską.

Akcja odbudowy już się rozpoczęła.

Rozbudowa Stanisławowa.

Komitet rozbudowy m. Stanisławowa uchwalił wnioski, dotyczące rozdziału kontyngentu 100.000 zł., przeznaczonego na akcję kredytowo budowlaną dla miasta na rok bieżący.

Wnioski te obejmują: 5 budujących małe domy mieszkalne na parcelach nabytych od gminy miasta Stanisławowa; kredyty zawnioskowano (w granicach od 2.000 zł. do 5.000 zł.) na sumę 20.500 zł. — 4 budujących domów blokowych; kredyty zawnioskowano (w granicach od 4.000 zł. do 15.000 zł.) na sumę 39.000 zł. — 11 budujących małe domy; kredyty zawnioskowano (w granicach od 1.300 zł. do 7.000 zł.) na sumę 40.500 zł.

Wobec bardzo szczupłego kontyngentu kredytowego, pozostało niezałatwionych 53 podań o kredyty na nowe domy, jak również nie rozpatrywano próśb o kredyty na remont budynków.

Komitet uchwalił czynić starania o kontyngent dodatkowy.

Manifestacja polsko-ukraińska w Drohobyczu.



Staraniem Związku polsko - ukraińskiego w Drohobyczu odbyła się wielka akademia w dniu Święta 3 Maja. Na akademię tę przybyli prócz miejscowych obywateli Polaków i ukraińców, delegaci chłopów ukraińskich z 12 wsi powiatu drohobyckiego, ażeby zamanifestować swą lojalność względem narodu polskiego i Państwa. Na zdjęciu obok grupa uczestników defilady oraz akademii polsko - ukraińskiej z p. Antonim Stankiewiczem, nauczycielem w Drohobyczu.

Na Lewandówce.

Z okazji św. Floriana jako święta strażackiego, urządziła miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna w Lewandówce pod Lwowem sympatyczną uroczystość **odsłonięcia tablicy pamiątkowej członków założycieli muzyki strażackiej.** W miejscowym kościółku mszę św. celebrował ks. proboszcz **Wł. Witkowski,** który dokonał poświęcenia sprzętu i wygłosił głęboko ujęte kazanie, po czym nastąpiła **defilada zwartego oddziału straży przy dźwiękach własnej orkiestry,** przed władzami, wśród których widzieliśmy pp.: prezesa Zarządu Grodzkiego i komendanta Miejskiej Straży Po. **Kaz. Szpaczyńskiego,** radcę Magistratu **Marcina Bełtowskiego,** mgr **Stanisława Janickiego** i w i.

W świetlicy O. S. P. odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej założycieli orkiestry przy pięknym przemówieniu, streszczającym tradycje strażactwa i jego obowiązku w przyszłości. Wśród burzy oklasków wybrano kapelanem straży ks. proboszcza Wł. Witkowskiego. Przemówienia wygłosili pp.: prezes **Szpaczyński,** radca **Bełtowski,** mgr **Janicki,** prezes O. S. P. **Tychanowicz,** skarbnik **Wąs, Scheininger, Tyrcz,** i inni, w których nie pominięto także zasług, położonych przez radnego p. **Walentego Kulasia,** jak też naczelnika tejże straży **Jana Świstaka,** dla tej organizacji, która nie tylko miała ciężką pracę strażacką, ale służy dobru wszystkich mieszkańców, wychowując ich równocześnie **w kulturze ducha polskiego.**

Uroczystość zakończyła skromna herbatka strażacka.

PREZYDIUM IZBY PRZEMYSŁOWO HANDLOWEJ U WOJEWODY LWOWSKIEGO.

Wojewoda lwowski Alfred **Biłyk** przyjął prezydium Izby Przemysłowo Handlowej we Lwowie w osobach: prezesa dr **Szarskiego,** wiceprezesów **Schayera i Süssera,** oraz dyrektora Izby dr **Jasińskiego.**

Zgłoszenia osób i organizacyj

do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zarząd Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie uprasza wszystkie osoby i organizacje z terenu województwa lwowskiego, które swego czasu wysłały zgłoszenia wprost do Warszawy: do Biura Centralnego O. Z. N. o ponowienie zgłoszeń do Biura lwowskiego O. Z. N. (ul. Bourlarda 5, II. p.) które wszelkie dalsze zgłoszenia listowne lub osobiste przyjmuje codziennie w godzinach od 9—12 i od 17—19.

*

Prezydium Okręgu organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego zawiadamia, że zgłoszenia indywidualne członków przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 18 do 20 w lokalu O. Z. N. przy ul. Bielowskiego 2, I. p. (na lewo).

*

Ze Stryja donoszą: kierownikiem okręgowym sektoru wiejskiego mianowany został inż. Łysak, dyrektor szkoły rolniczej w Bereżnicy.

Miłość Fatiny.

12) Powieść egzotyczna Tadeusza Michała Nittmana.

Stefan, Polak, były oficer wojsk austriackich a następnie polskich, spotkawszy się w Dubrowniku z Kroatem, Igorem Begovicem, pilotem marynarki, dawnym swoim dobrym przyjacielem, opowiadał mu swój romans turecki z Sarajewo. Gdy zapoznał się z pewną Turczynką, imieniem Fatina, prowadził z nią romans. Z wielkim naprężeniem umysłu słuchał Igor słów Stefana, skreślającego miłosne pieszczoty i moment, gdy chwycił ją w objęcia, a ona prosiła go, aby pozwolił jej odejść taką, jaka jest. Od tego dnia widywali się codziennie w nocy na starym cmentarzysku, a gdy pewnego razu Fatina wreszcie oddała się Stefanowi, zostali kochankami. Była o niego zazdrosna. Gdy razu pewnego Stefan bawił na kolacji u generała, Fatina wybiła kamieniem szybę w oknie. Na poszukiwanie sprawcy wybiegł Stefan, który opowiadał dalej tak:

Zawróciłem zwolna ku pałacowi. Starannie zamknąwszy z powrotem furtkę, wszedłem do mieszkania, mówiąc zupełnie spokojnie, od niechcenia:

— Nie znaleźliśmy nikogo. To pewnie akt zemsty ze strony jakiego Serba!

Wszyscy zgodzili się z moim zdaniem. Ponieważ godzina była późna a goście skonsternowani tym niemiłym incydentem, rozeszliśmy się do domu.

— Niechżesz pan o nas nie zapomina, kochany panie poruczniku! — rzekły na odchodnym dziewczęta.

— Mam teraz dużo roboty. Więc panie wybaczą, ale wątpię, czy czasu starczy...

— W każdym razie, jak tylko pan będzie mógł, prosimy.

— Może odesłać pana końmi — raczył zapytać generał.

— Ach, dziękuję najuprzejmiej, pójdę piechotą, taka ładna noc.

Jeszcze jeden brzęk ostrogów w ukłonie i znalazłem się za bramą.

Szedłem zwolna przez uśpione miasto. Kroki moje odbijały się głucho na nierównym bruku.

Wyszedłem wreszcie na bulwar nadrzeczny. W kamiennym łożysku niestrudzenie rwała wciąż ku dolinom, wezbrana Miljaczka.

Zielone, migotliwe fale objały się z łoskotem o betonowe ocembrowanie.

Wiatr świstał po ulicach i miałkim piaskiem zasypywał tramwajowe szyny.

Upiorne góry zacieśniały z trzech stron horyzont.

Po stokach zielonych rozsiane chatki, domy, domki, pola uprawne i strzeliste minarety.

Wśród nich wił się stromą serpentyną zadyszany pociąg, migając oknami oświetlonych wagonów. Odległy, a przez to — zdający się być pełzającą gąsienicą o dziesiątkach krwawych oczek.

Szedłem tak wzdłuż kamiennej poręczy, nad szumiącą rzeką i rozmyślałem o Fatinie...

— I wiesz, co mi przyszło wtedy do głowy? Ciekawym, jakby się też ona podobała Igorowi...

...W tej chwili doleciał do mych uszu złowrogi trzask palców mego przyjaciela. Kawałek drewnianej poręczy fotelu odłupany gwałtownie, upadł z hałasem na podłogę.

Umilkłem.

— Igorze!?

Nie odpowiadał...

— Znowu zaczynasz?

Milczenie....

— Może pójdziemy spać? Już późno, jutro dokończymy!? — spytałem ponownie.

A wtedy on dziko i szorstko:

— Nie, nie — dziś, dziś! kończ...

— — — We wnęku kamiennego mostu czekała na mnie zgnębiona i smutna Fatina. Oczy miała zaczerwienione, suknie pomięte i porozdzierane.

— Chodź ze mną... — rzekłem sucho.

Dreptała nieśmiało u mego boku.

— Stefi, nie gniewaj się, ja nie wiedziałam co robię... — próbowała się usprawiedliwić.

Nie reagowałem na jej słowa.

— Ty nie chcesz do mnie mówić? Nie kochasz mnie już? O, bij, bij mnie, poniewieraj, zakatuj na śmierć, tylko nie bądź taki zagniewany!

— Bić cię nie będę, ale pomówimy o tym. Wstąp jeszcze do mnie na chwilę...

— Jabym nigdy od ciebie się nie ruszała!

Cicho otworzyłem drzwi willi. Weszliśmy do mego mieszkanka.

Sprawdziwszy, czy gęste żaluzje zasunięte — zaświeciłem światło.

Fatina stała na środku pokoju przybladła i bardzo nieszczęśliwa.

Rączęta załamała żałośnie. Wygląd jej był w istocie więcej, niż fatalny. Włoski rozburzone i pełno w nich liści i igliwia. Ramionka podrapane o krzaki.

Doprawdy — żal mi się jej zrobiło!

I zamiast ją zburczeć, wziąłem delikatnie na ręce, zaniosłem do sypialni i złożyłem lekko na łóżku.

Przyniosłem wody, obmyłem twarz i ręce, po tym ściągnąłem strzępy sukienki i troskliwie otuliłem kołdrą.

Drżała cała, ze zmęczenia pewnie i ze zdenerwowania.

Pozwalała wszystko ze sobą robić, patrząc we mnie wiernymi, zakochanymi oczyma, jak psiak obity.

Po tym siadłszy na brzegu łóżka, otoczyłem ją ramieniem i jąłem spokojnie, dobrotliwie tłómaczyć, jakie to brzydkie uczucie zazdrość i jak źle i niestosownie postąpiła, tłukąc, jak ulicznik, generalską, cesarsko-królewską szybę i jaki byłby z tego wstyd i awantury, gdyby ją tak złapali.

Kiwała główką i słuchała nibyto uważnie, przyrzekła święcie wszystko, czego żądałem, że już to się nie zdarzy i t. d.

(C. d. n.).

Sprawy zbioru i sprzedaży ziół

na kursie przodowników zielarstwa.

Kurs wstępny przodowników zielarstwa, zorganizowany przez Komendę VI Okręgu Związku Strzeleckiego, odbył się w sali Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. przy ul. Jabłonowskich we Lwowie. Udział w kursie wzięli strzelcy z terenu Okręgu lwowskiego Z. S. oraz z podokręgów stanisławowskiego i tarnopolskiego. **Kurs miał na celu zaznajomić słuchaczy z ważnymi gatunkami ziół lekarskich, z ich zbieraniem i przygotowaniem do sprzedaży.** Wykładowcami byli najlepsi fachowcy lwowscy w tej dziedzinie, jak pp.: Chrzanowska, Taszekówna, inż. Borowiec, dr Grocholski, dr Lorber, inż. Martyniak, inż. Urban.

Ma on wielkie znaczenie ze względu na **bogactwo ziół lekarskich** w naszym kraju i związane z tym możliwości eksportu. Ten dział pracy wymaga jednak stosunkowo dość gruntownych wiadomości fachowych, których zdobycie jest trudne. Pod tym względem kurs zielarski wypełnia dotkliwą lukę w naszym handlu ziołami leczniczymi.

Ma on również dużą wartość z uwagi na doskonale postawioną i coraz lepiej rozwijającą się **polską placówkę zielarską, jaką jest sklep zielarski Związku Strzeleckiego we Lwowie przy ul. Zyblikiewicza 33.**

Delegacja polska na koronację Jerzego VI.



Pan Prezydent Rzeczpospolitej w otoczeniu delegatów Polski na koronację Jerzego VI w Londynie. Na lewo od Pana Prezydenta kontradmirał Unrug i gen. K. Sosnkowski, na prawo: minister J. Beck, minister Michał Mościcki i komandor Kodrębski.

Minister sprawiedliwości Grabowski w Berlinie.



Ostatnio minister sprawiedliwości p. Grabowski bawił w Berlinie. Zdjęcie obok przedstawia powitanie p. ministra Grabowskiego na dworcu berlińskim. Od lewej strony: p. Grabowska, minister p. Grabowski, poseł R. P. p. Lipski (w głębi) i minister niemiecki p. Frank z żoną.

† Ks. Bernard Szafryński

kapelan Oddziału Związku Strzeleckiego im. Marszałka Śmigłego Rydza — Laszków, kanonik i proboszcz w Łopatynie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, zmarł 1-go maja 1937, w 62 r. życia.

W czasie wojny światowej, 17 lat temu, obejmuje ks. kanonik **Szafryński** parafię w Łopatynie i **w czasie zajęcia Łopatyna przez bolszewików nie opuszcza parafii, ale jak żołnierz na posterunku zostaje w Łopatynie.**

Po aresztowaniu przez bolszewików, udaje mu się zbiec i ukryć się w Łopatynie do czasu wkroczenia wojsk polskich. Po wojnie buduje w swojej parafii 3 kaplicy, a to w Podmanastyrku, Niedźwiedziach i własnym sumptem w Batyjowie. Pracuje we wszystkich organizacjach społecznych, jest członkiem Rady Miejskiej w Łopatynie i Wydziału Powiatowego w Radziechowie.

W roku 1935 po zorganizowaniu Oddziału Związku Strzeleckiego im. Marszałka Śmigłego Rydza na terenie gminy zbiorowej Laszków, na prośbę Zarządu Oddziału, zostaje kapelanem Oddziału. Bierze czynny udział w życiu organizacyjnym i społecznym Oddziału, w każdym obchodzie narodowym i organizacyjnym, opłatkach, święconych i t. d. Oddział ten posiada 10 pododdziałów, w dziesięciu wsiach rozsianych na terenie gminy Laszków. Ś. p. ks. Szafryński mimo podeszłego wieku jeździ na wszystkie uroczystości do każdej wsi i na każdym kroku podkreśla, że robi to z obowiązku Polaka i kapelana Oddziału.

Eksportacja zwłok z probostwa do kościoła odbyła się dnia 3 maja a pogrzeb dnia następnego. Przy zwłokach swego kapelana zaciągnęli wartę honorową strzelcy z karabinami. Katafalk tonął w powodzi wieńców od różnych organizacyj, a pod Złotym Krzyżem Zasługi, leżącym na czerwonej poduszce u trumny, odbijał się **wieniec o barwach strzeleckich** z napisem: „Czcigodnemu ks. Kapelanowi strzelcy Oddziału im. Marszałka Śmigłego Rydza Laszków". W pogrzebie wzięli udział starosta p. **Michalski,** przedstawiciel wojskowości por. **Plocek,** ułani z plutonem trębaczy, naczelnik sądu **Hupałowski** i urzędnicy sądowi, komendant powiatowy Z. S. em. major **Andrzejewski,** prezes powiatu p. **Tobiasz,** Zarząd i Komenda Oddziału Z. S. im. Marszałka Śmigłego Rydza Laszków, p. hr. **Badeni** imieniem ziemiaństwa, liczne delegacje i tłumy parafian. U bram cmentarza **trumnę z drogimi szczątkami swego kapelana wzięli na ramiona strzelcy i przy dźwiękach marsza żałobnego orkiestry ułańskiej zanieśli do grobowca.** Po odprawieniu egzekwii przez księży, kompania Oddziału Z. S. im. Marszałka Śmigłego Rydza sprezentowała broń i zwłoki złożono do grobowca obok grobowca generała Dwernickiego, jednego ze zwycięskich wodzów powstania narodowego 1830/31 r.

*

Bezpośrednio po pogrzebie odbyła się druga uroczystość mianowicie złożenie wieńca przez porucznika **Plocka** imieniem ułanów na grobie gen. **Dwernickiego.** Przy dźwiękach hymnu państwowego kompania strzelecka Oddziału Marszałka Śmigłego Rydza sprezentowała broń i pan porucznik w asyście powiatowego komendanta Z. S. majora **Andrzejewskiego,** powiatowego prezesa Z. S. p. **Tobiasza,** komendanta kompanijnego **Stachowskiego** i prezesa p. **Piotrowskiego,** obu z Oddziału Z. S. im. Marszałka Śmigłego Rydza, złożył wieniec, po chwili odezwały się dźwięki marsza.

Trębacze grają marsz pułkowy ułanów, którego szefem jest gen. **Dwernicki.** Tak Armia i Strzelcy czczą bohaterów powstań narodowych.

Ski.

PRACE STRZELECKIE
na terenie powiatu radziechowskiego.

Referat prasowy Z. S. powiatu radziechowskiego przesyła z prośbą o umieszczenie na łamach „Wschodu“ następujących informacyj:

Zarzut jednego z czytelników „Wschodu“, że o pracy społecznej naszego powiatu nigdy nie są ogłaszane w dzienniku wzmianki, skłania referat propagandy prasowej przy Komendzie Powiatu Z. S. Radziechów do podania krótkich sprawozdań okresowych z dziedziny pracy strzeleckiej.

W ciągu marca i kwietnia br. odbyły się doroczne walne zebrania zbiorowych oddziałów Z. S. naszego powiatu, na których dokonano wyborów nowych zarządów i komisyj rewizyjnych. Zebrania te przeprowadzono w obecności delegata Zarządu Powiatu Z. S. a to: w Bebechach, Chołojowie, Dmytrowie, Łopatynie, Majdanie Starym, Niedźwiedziach, Radziechowie, Środopolcach. Sieńkowie, Szczurowicach, Stojanowie, Toporowie i Witkowie Nowym.

W dniu 25 kwietnia br. zwołany został do Radziechowa **walny zjazd delegatów oddz. Z. S.** z powiatu. Na zjeździe tym reprezentował zarząd VI okr. ZS. przewodniczący komisji wychowawczej p. **M. Błażewski.** Walny zjazd zaszczycił swą obecnością starosta radziechowski p. **Michalski** oraz delegaci wszystkich stowarzyszeń polskich. Oddziały obesłały zjazd bardzo licznie, przybyło bowiem ponad 100 delegatów. Sprawozdania zarządu i komendy Powiatu **stwierdziły znaczny wzrost ilościowy pododdziałów męskich jak i żeńskich.** Ogółem obejmuje ZS. swą pracą 48 osiedli powiatu. Przy 10 oddziałach istnieją Wydziały Pracy Kobiet, które prowadzą i kierują pracą pododdziałów żeńskich w ilości 13. Świetlic urządzonych jest 30, w tym 6 koedukacyjnych i 1 żeńska, nie urządzonych świetlic jest jeszcze 14. W 16 świetlicach są radio - odbiorniki. **Na pierwszy plan wybija się oddział im. Marszałka Śmigłego Rydza, który przy 10 pododdziałach posiada w każdej świetlicy radio - odbiornik.** W siedzibie tegoż w Bebechach jest na ukończeniu **Dom strzelecki,** który w dniu święta organizacyjnego 6 sierpnia br. zostanie poświęcony i oddany do użytku.

*

Dużo jednak pozostaje do zrobienia. Na plan pierwszy wysuwają się sprawy gospodarcze. Zarząd Związku Z. S. wespół z Komitetem Porozumiewawczym **pracuje nad zorganizowaniem powiatowej hurtowni dla polskich sklepów, rozsianych po wsiach.**

*

Walny Zjazd Delegatów dokonał wyboru nowego Zarządu Powiatowego Z. S. Prezesem wybrano dotychczasowego prezesa p. Tobiasza Franciszka, Marię Skwarową, Edwarda Białkowskiego, mgra Michała Gargasza, dra Adama Kirchnera, inż. Roberta Leśniewskiego, Zbigniewa Medyńskiego, Mariana Wójcika. Do Komisji rewizyjnej weszli: Julian Zaręba, Wacław Wachtel, Tomasz Krzyk. Jednocześnie odbyła się również odprawa oficerów ZS. i podoficerów, na której po odczytaniu rozkazu Komendanta Głównego wygłosili referaty: Kmdt Pow. ZS. o wytycznych i programie pracy na okres letni, Kmdci oddziałów o pracy organizacyjnej i jej warunkach terenowych, ref. wych. obyw. o ideologii ZS.

W drugą rocznicę skonu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyło się 12 bm. w Radziechowie żałobne nabożeństwo z odprawieniem egzekwii w paraf. kościele, z udziałem władz państwowych i samorządowych, szkół, organizacji społ. i oddz. ZS. Straż honorową przy rzęsiście oświetlonym katafalku pełnili oficerowie rezerwy.

Pienia żałobne odśpiewał chór miejscowy „Echo“.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa w cerkwi i synagodze.

Wieczorem zapłonęły ogniska, a licznie zgromadzona publiczność uczciła chwilę skonu 3 minutowym milczeniem na dany znak przez bicie dzwonów i odgłos syren.



Uroczystość wręczenia dyplomu szambelana papieskiego dla wojewody Malickiego w Tarnopolu.

Zdjęcie wykonane podczas uroczystości wręczenia wojewodzie tarnopolskiemu p. Malickiemu dyplomu szambelana papieskiego. Po lewej stronie ks. arcybiskupa Twardowskiego: wojewoda Malicki, po prawej: pułkownik Paszkiewicz. Wśród obecnych m. i. szambelan Podleski, prezeska Zofia Voglowa, poseł Choiński - Dieduszycki, naczelnik Klimczak, redaktor dr Orliński, pułk. dr Polniaszek, naczelnik Terlecki i i.

Akcja Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet
we Lwowie.

We Lwowie odbyło się Walne Zgromadzenie lwowskiego Oddziału Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Po zagajeniu przewodniczącej **dr Chelińskiej** i wspomnieniu żałobnym, poświęconym pamięci zasłużonej działaczki społecznej ś. p. Jadwigi Bogdanowiczowej oraz śp. Marii Kropiwnickiej, przewodnictwo objęła delegatka Zrzeszenia Wojewódzkiego **p. Maria Bartlowa.**

Ze sprawozdania z działalności za rok ubiegły, odczytanego przez sekretarkę p. **Feliksiewiczową,** okazuje się, jak **doniosłą pracę społeczną na rozmaitych polach spełnia ta organizacja.**

Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje **prowadzenie kuchen i świetlic dla bezrobotnych.** O rozmiarach i znaczeniu tej akcji daje najlepsze wyobrażenie choćby tylko jedna cyfra, a to, iż w kuchniach przy ul. Bema 19, Wronowskich 4, św. Zofii 1, wydano w półroczu zimowym imponującą zaiste liczbę ponad pięciuset tysięcy (500.000) obiadów.

Prawdziwą przystanią dla rzesz bezrobotnych były świetlice przy ul. Bema, przy ul. Wronowskich oraz otwarta przed paru miesiącami doniosłego znaczenia społecznego świetlica dla młodzieży bezrobotnej przy ul. Rutowskiego, jak też kawiarnia dla bezrobotnych przy ul. św. Zofii 1.

Feferat kuchen i świetlic spoczywał w rękach **pp. Kwiecińskiej, Tomkiewiczowej, Tyszkowej i Fryze‘owej.**

Nadto Związek utrzymywał nadal w tym roku Dom Kobiet przy ul. św. Zofii 1. (opiekunka p. Tyszkowa). Przedszkole na Persenkówce pod przewodn. **p. Różyckiej,** Poradnię życiową pod przewodnictwem **p. Nieduszyńskiej,** jak też szwalnię pod przewodnictwem **p. Seemannowej.**

Należy także zaznaczyć, że sprawne funkcjonowanie tego rozległego aparatu jest w wielkiej mierze zasługą p. **Wandy Przeździeckiej,** która zajmowała się naczelną organizacją prac oraz pośredniczyła stale u władz, wyjednywała potrzebne subwencje i pomoce.

Poza praktycznym polem działania Związek był nie mniej czynny **w zakresie obywatelskiego uświadomienia członkiń.** Odbywały się poniedziałkowe wieczory dyskusyjne z prelekcjami na rozmaite aktualne tematy a nadto co tygodnia posiedzenia Referatu Spraw Kobiecych pod przewodnictwem p. mgr **Czarneckiej** oraz posiedzenia Koła Młodych.

Wśród szeregu urządzanych imprez warto przytoczyć nader udatny Podwieczorek Wiosenny z rewią mód w Kasynie Miejskim, oraz Wystawę samodziałów komarniańskich (organizatorka **p. Świtkowska).**

Po udzieleniu Zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru.

Przewodniczącą wybrano przez aklamację p. dr Chelińską, zastępczyniami przewodniczącej wicewojewodzinę p. Janinę **Chmielewską** i p. Wandę **Przeździecką.** Członkinie Zarządu: pp. **Feliksiewiczówna, Hollenderowa, Rutkowska, Seemannowa, Świtkowska.** Zastępczynie: pp. **Hilarowiczowa** i **Kukawska.** Funkcje skarbniczki objęła: pp. **Seemanowa,** zast. **Feliksiewiczowa.** Sekretariat pp. **Świtkowska i Hollenderowa.**

Przewodniczące referatów: pp.: **Czarnecka, Fryze‘owa, Kwiecińska, Nieduszyńska, Pełeńska, Różycka, Tomkiewiczowa, Tyszkowa.** Komisja Rewizyjna: pp. **Bulzacka, Growińska, Zgórska.** Zastęp. pp. **Porębska, Kosińska.** Delegatki na Walne Zjazdy dr **Chelińska,** zast. p. **Klucznikowa.**

Z Doliny.

Dorocznym zwyczajem wszystkie Oddziały Z. S. na terenie powiatu dolińskiego wzięły udział we wszystkich imprezach, urządzonych w 146 rocznicę nadania Konstytucji Majowej. Wszędzie członkowie Z. S. wzięli udział w nabożeństwach, defiladach i akademiach, urządzonych w dniu rocznicy. Najwspanialej wypadł udział Z. S. w uroczystościach w Dolinie, gdzie prócz Oddziałów miejscowych, skoncentrowane zostały Oddziały Z. S. z Rachinia i Oblisk.

Staraniem Powiatowej Komendy Z. S. zorganizowany był bieg na przełaj na przestrzeni 4 km. Kierownikami zawodów byli por. Bysko, Pollak Władysław, Bidziński Józef i Tokarski S. Pierwsze miejsce zajął Zobniów Stanisław z Oddziału Z. S. Dolina w czasie 13 minut i 15 sek., II miejsce zajął Buratyn Jan z Oddz. Z. S. Wygoda (poza konkursem). III miejsce zajął Drabik Stanisław. Zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy.

Nalepki i żetony koronacyjne
w Stanisławowie.

W związku z uroczystą koronacją Cudownego Obrazu Najśw. Marii Panny Łaskawej w kościele ormiańskim, która jak wiadomo odbędzie się dnia 30 maja br. w Stanisławowie, Komitet Koronacyjny przygotował **szereg wydawnictw,** które będą stanowiły miłą pamiątkę. Wobec tego Komitet zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa katolickiego o **nabywanie i wywieszanie nalepek koronacyjnych po cenie 10 gr. za sztukę w sklepach chrześcijańskich i stoiskach.**

W dniu tak uroczystym we wszystkich domach katolickich powinny pojawić się nalepki koronacyjne, które niech staną się dowodem naszych szczerych uczuć religijnych. Ponadto w różnych miejscach sprzedaży, które zostaną podane do wiadomości w czasie późniejszym, będzie można nabywać żetony koronacyjne (metalowe) w cenie po 20 gr. za sztukę.

Repertuar objazdowego Teatru Pokucko-Podolskiego.

Objazdowy Teatr Pokucko - Podolski, pozostający pod dyrekcją znanej artystki p. Zuzanny Łozińskiej, w dalszych dniach maja, począwszy od 22 bm. grać będzie w następujących miejscowościach:

22 Tarnopol pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
22 Przemyśl pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
23 Skałat pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
23 Lubaczów pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
24 Podwołoczyska pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
24 Rawa Ruska pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
25 Zbaraż pop. (Majster czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
25 Gródek Jag. pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Madame Sans Gene)
26 Zborów pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
26 Stryj pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Most)
27 Złoczów pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
27 Truskawiec wiecz. (Madame Sans Gene)
28 Brody pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
28 Żydaczów wiecz. (Most)
29 Kamionka Strumiłowa pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
29 Chodorów pop. (Intryga i miłość)
wiecz. (Most)
30 Radziechów pop. (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)
30 Halicz wiecz. (Most)
31 Przemyślany (Majster i czeladnik)
wiecz. (Ludzie na krze)

Sukces tegorocznych Targów Poznańskich.

Tegoroczne Targi Poznańskie zdobyły rekord udziału wystawców kupców i publiczności krajowej i zagranicznej. Stoiska zarówno targowe, jak i wystawowe stały **na wysokim stopniu celowości i estetyki.** Na Targach dokonano około 280 transakcyj w dziale samochodowym. Fabryki wyrobów gumowych miały **bardzo dużą ilość zamówień.**

W dziale maszyn biurowych i papierniczym zainteresowanie ogromne. W wielkim popycie były **maszyny drukarskie.**

W dziale chemicznym na **nawozy sztuczne** zanotowano duże zamówienia. Również w Przemyśle korkowym dużo konkretnych transakcyj.

W dziale włókienniczym zainteresowanie budziły wyroby ze sztucznej wełny. Nawiązano kontakty z Indiami Holenderskimi i Południową Ameryką. Również w dziale konfekcji poważne transakcje.

W rzemiośle wyniki w obecnej chwili nie są jeszcze sprecyzowane. Niektóre firmy przez bez pośredni kontakt z władzami uzyskały kredyt w P. K. O. Ankieta wśród wystawców w dziale rzemiosła dała wyniki bardzo zadowalające. W dziale przemysłu ludowego transakcje były wyższe niż zeszłoroczne. Nawiązano możliwości eksportowe do kolonij francuskich.

W dziale **wynalazków** premiowano kilkanaście wynalazków, z których 5 wysłano do Paryża na wystawę.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się **dział maszyn budowlanych,** gdzie sprzedano szereg bardzo ważnych obiektów. W dziale maszyn rolniczych zainteresowanie duże.

Targi zwiedzili: wicepremier Kwiatkowski, ministrowie handlu Roman, komunikacji Ulrych, wiceministrowie Sokołowski, Rosse i Morawski, oraz około 3.000 najpoważniejszych jednostek kierowniczych świata urzędowego i przemysłowego. Frekwencja wyniosła około 27.000 osób, związanych z handlem detalicznym, około 6.000 przyjezdnych z zagranicy i blisko 200.000 publiczności. Zanotowano przyjazdy z przeszło 400 miejscowości z całej Polski, w tym dużo osób z tarnopolszczyzny i województwa stanisławowskiego.

Targi Poznańskie otrzymały już przeszło 100 zamówień na stoiska na rok przyszły od wystawców, których w roku bieżącym było około 2.100.

ZEBRANIE TECHNIKÓW KOLEJOWYCH.

W sali muzycznej lwowskiej Dyrekcji kolejowej odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Okręgu Lwowskiego Zrzeszenia Techników Kolejowych, na które przybyli delegaci Zarządu Głównego z Warszawy. Obrady toczyły się głównie nad możliwością poprawy bytu technika kolejowego. W wyniku wyborów obrano nowy Zarząd z prezesem p. Piworczykiem na czele. Na zakończenie obrad wygłoszony był referat o powstaniu i osiągniętych etapach prac Zrzeszenia.

Przygotowania do obchodu ŚWIĘTA MORZA
w Stanisławowie.

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu obchodu „Święta Morza“, pod przewodnictwem p. wojewody gen. **Pasławskiego.**

Po zagajeniu zebrania przez wojewodę **Pasławskiego** referat o pracach L. M. i K. wygłosił prezes okr. L. M. i K., wiceprezes S. O. p. Ćwiczyński, po czym wybrano wojewódzki komitet obchodu „Święta Morza“:

Prezydium Komitetu honorowego: gen. Kazimierz **Łukoski,** gen. Stefan **Pasławski** wojewoda stanisławowski, gen. Juliusz **Kleeberg,** dyr. Izby Skarbowej **Brzecki,** Franciszek **Kotlarczuk** wiceprezydent miasta Stanisławowa, Jerzy **Muszyński** starosta stanisławowski, ks. **Rzeczkowski** proboszcz parafii rz. kat., J. T. **Goertz** prokurator S. O. w Stanisławowie, senator ks. Roman **Łobodycz** i Edward **Rubel** prezes gminy wyzn. żydowskiej.

Komitet wykonawczy: Kazimierz **Ćwiczyński** wiceprezes S. O., Emilia **Dandówna,** Józefa **Fuchsówna,** Helena **Kleebergowa,** Irena **Łukoska,** Maria **Misiołkówna,** Irena **Konopkowa,** Maria **Zielińska,** Zygmunt **Bałaban,** dr Ch. **Bertisch,** Józef **Bulanda,** Tadeusz **Dyńko,** inż. Antoni **Firich,** mjr. Włodzimierz **Gilewski,** Marian **Goertz,** mgr Mieczysław **Gonek,** dr Marceli **Gruber,** Kajetan **Isakiewicz,** Władysław **Kadów,** Ludwik **Karpów,** Stanisław **Kiper,** Eugeniusz **Konopka,** inż. Jan **Krauze,** płk. Stefan **Liszko,** kpt. Ignacy **Lubczyński,** dyr. **Margulies,** Antoni **Pikulski,** Marian **Pozowski,** dr Ferdynand **Rydet,** Kazimierz **Schweisser,** dr Teodor **Seidler,** ks. dr Julian **Tokarski,** dyr. Stanisław **Umański,** dr Hugo **Walisch,** Mieczysław **Weiss** i Kazimierz **Zimmerman.**

Święto Narodowe 3 Maja w Tarnopolu.



Czoło pochodu tworzą pp. wojewoda Malicki(x), ks. dziekan Wałęga(1), pułk. Paszkiewicz(xx), starosta Adamski(2), prezydent miasta poseł Widacki(3).



Gimnazjum żeńskie w pochodzie.



Król angielski, Jerzy VI, w stroju koronacyjnym.



Tę oto koronę włożył na głowę król angielski, Jerzy VI, w dniu 12 maja br.

Znakomity przykład pracy społecznej.

Jeden dzień w Młyniskach.

W pierwszym szeregu aktywności obywatelskiej.

(Od korespondenta „Wschodu").

Długo pozostanie w pamięci mieszkańców powiatu trembowelskiego tegoroczny obchód 3-go Maja, urządzony w Młyniskach. Połączony był on bowiem z uroczystością poświęcenia Domu Ludowego i wręczeniem dyplomów uznania zasłużonym działaczkom p. **Orkuszowej,** kierowniczce szkoły i p. **Koziołównie,** nauczycielce. Nic też dziwnego, że Młyniska żyły myślą tej uroczystości długo przed tym, a przeżycia, jakich doznali w dniu obchodu, pozostaną im na całe życie w pamięci, a zwłaszcza jeżeli zwrócimy uwagę na fakt wzięcia udziału w uroczystości p. wojewody tarnopolskiego mra Tomasza **Malickiego.** Poza ludnością miejscową, wsi okolicznych, elitą trembowelską ze starostą **Schreiberem,** ks. dziekanem **Paprockim,** majorem **Baranowskim,** inspektorem **Sandeckim,** prezesem inż. **Łęczyckim,** radczynią **Skwirzyńską** — na czele, spieszyli przedstawiciele ludności z całego powiatu w specjalnie uroczystym nastroju, który na widok udekorowanych dróg i wiosek, prowadzących do Młynisk — w dużym stopniu na uroczystość idącym się udzielał. Przybyli też delegaci T. S. L. w osobach p. **Opali** i p. **Wisieckiego.**

Może poraz pierwszy zaroiły się Młyniska od tak licznych zwyczajnych wozów drabiniastych, powozów, bryczek a nawet samochodów. Ludność utworzyła szpaler od bramy triumfalnej aż do kościoła. Organizację porządku realizowała Ochotnicza Straż Pożarna z p. **Pauznerem** na czele. Sołtys gromady p. **Duchnicki** w prostych, ale prawdziwie szczero polskich słowach powitał wojewodę Malickiego chlebem i solą. Za sołtysem podeszły dzieci w krakowskich strojach, by na powitanie podać kwiaty p. Wojewodzie, który dziękując mocno ściskał spracowaną dłoń sołtysa i ucałował usiane płowym włosem główki chłopskich dzieci.

Pan Wojewoda znalazł się na czele blisko cztero tysięcznych tłumów. Jeszcze jedno powitanie przez ks. dziekana **Paprockiego** i zasiedliśmy przed ołtarzem. Msza św. polowa celebrowana była przez ks. **Przybylskiego** z Kobyłowłok. Tu ujrzeliśmy poza masami ludności w karnym ordynku stojące Oddziały Z. S., Straży Pożarnej, przedstawicieli licznych delegacyj z transparentami z różnych wsi powiatu i Budzanowa. Przedstawiciele gminy Mszańca przybyli wraz z wójtem **inż. Soleckim,** który we wszystkich etapach uroczystości znajdował się przy nich, co z całym uznaniem podkreślić należy. Bardzo piękne patriotyczne kazanie wygłosił ks. prof. **Kowalczyk** z Trembowli. Silny jego głos dotarł do uszu każdego a treść wypowiedzianych słów była prawdziwie dobrym ziarnem narodowym i wiary katolickiej, rzuconym na niwę dusz naszego ludu. Odśpiewaniem za głosem trąb orkiestry ułanów, która pięknie w ciągu całego nabożeństwa przygrywała, hymnu „Boże coś Polskę" mszę zakończono. Wszyscy z duchowieństwem i p. Wojewodą udali się **do Domu Ludowego** na poświęcenie budynku. W czasie poświęcenia mieszany chór z Młynisk, składający się z 45 osób, odśpiewał pieśń „Bogurodzica". Defiladą, w której oprócz organizacyj P. W. wzięły udział Straże Pożarne i organizacje oświatowo-gospodarcze, zakończono drugą część uroczystości.

Wówczas wystąpił ks. proboszcz **Przybylski,** który w swoim patriotycznym przemówieniu zwrócił uwagę na **zorganizowany wysiłek Polaków z Młynisk tak pięknym uwieńczony rezultatem. Pani Orkuszowa przedstawiła historię budowy domu.** Pragnę tu zwrócić uwagę na jedną tylko cyfrę, a mianowicie 2263.07 zł., uzyskaną z imprez. Świadczy to z jednej strony o ofiarnej pracy pań: Orkuszowej i Koziełłówny, z drugiej strony **o dużej ofiarności ludności tamtejszej.** Seria przemówień nie zakończyła się jeszcze, bo wiele było do powiedzenia i nikt nie czuł się znużonym, ale za to wyczuwało się prawdziwy kontakt duchowy, jaki panował między wszystkimi obecnymi. Nic też dziwnego, że po zabraniu głosu przez wizytatora p. **Opalę,** delegata Zw. Okr. Kół T. S. L., który w swoim głęboko ujętym przemówieniu, obrazującym działalność T. S. L., zwrócił specjalną uwagę na pracę nauczycielstwa, zgrupowanego w Z. N. P., zainteresowanie się wzmogło, z czego korzysta prezes Zw. Pow. Kół T. S. L inż. **Łęczycki,** by jako utrzymujący stały kontakt z Komitetem Budowy Domu jeszcze raz mocno **podkreślić udział w budowie ludności miejscowej i jej ofiarność.** Zwrócił również uwagę na fakt, **że panie nauczycielki miejscowe, których nazwiska już niejednokrotnie wymieniano, złożyły na Dom swoje oszczędności w kwocie 5.300 zł. Fakt ten mówi sam za siebie. Pięknie ujęte i dobrze wygłoszone przemówienie inż. Łęczyckiego spotkało się z ogólnym uznaniem.**

Po wręczeniu dyplomów przez p. **Opalę,** mieszkaniec Młynisk p. Grzegorz **Swoboda** w prostych słowach **podziękował panu Wojewodzie za przybycie do Młynisk z równoczesną prośbą o zaopiekowanie się szerzeniem oświaty wśród ludu, której brak dotkliwie jeszcze daje się odczuwać.** Na zakończenie zabrał głos p. Wojewoda, dziękując za powitanie i pośpiech przy budowie drogi, którą przybył i oświadczył, że tak, jak dotąd powiatem tarnopolskim, obecnie opiekować się będzie **wszystkimi powiatami województwa tarnopolskiego, a obecnych wezwał do bezwzględnej współpracy i wysiłku dla dobra Rzeczpospolitej, po czym orkiestra ułańska odegrała Hymn Państwowy.**

W końcu przystąpiono do bardzo solidnie przygotowanej dalszej części poranka. Były więc trzy deklamacje: „3-ci Maj", którą wygłosił 22-letni p. **Duchnicki,** „T. S. L." wygłoszona przez p. Jana **Woźniaka** i piękna zbiorowa deklamacja, wygłoszona przez **32 dzieci szkolnych.** Później odegrano obrazek regionalny „Gaik maik" i „Zrękowiny", fragment 2-go aktu sztuki „Kto im łzy policzy". W antraktach śpiewał pięknie chór mieszany. Doskonałe wykonanie deklamacyj, chóru i obrazków scenicznych było dowodem ogromnego wysiłku kilkakrotnie już wspomnianej pani **Orkuszowej,** a z drugiej strony wprawiło nas w pewien optymizm, **jeżeli chodzi o postępy, jakie wieś polska pod wpływem dzielnych społeczników czyni.**

Uroczystość 3-Maja w Młyniskach, która **zgromadziła ponad trzy tysiące ludu polskiego, musi napawać nas dużą otuchą, dumą i wiarą prawdziwą w lud polski, który zdaje doskonale egzamin obywatelski, pojmując dobrze, jak ważną rolę w ogóle, a tu na ziemiach kresowych w szczególności, spełnia.** Świadomość braków pod względem oświatowym, wyrażona przez usta p. Grzegorza **Swobody** i prośba o opiekę w tym kierunku, to **apel pod adresem tych inteligentów, którzy jeszcze do oświaty ludu polskiego palca swojego nie przyłożyli, albo czynią to w sposób mało przemyślany i niechętny. Nie pozostańmy więc na ten apel głusi, ale wszyscy stańmy do roboty oświatowej, zasilając Sekcje Odczytowe, organizacje T. S. L. Wytężona praca całej inteligencji da na każdym polu wyniki stu procentowe.**

Ten przegląd sił narodowych, którego częściowo dokonano w Młyniskach, niech będzie nam **podnietą do dalszych wysiłków w kierunku pracy oświatowej bez najmniejszej obawy o jej wyniki.** Rzetelna praca zawsze daje pomyślne rezultaty.

Tym razem jako przykład posłużyły nam Młyniska.

(tege)



Na strzelnicy w Ogrodzie Saskim w Warszawie, nastąpiło otwarcie dorocznych kobiecych zawodów strzeleckich, organizowanych przez Kobiecy Klub Strzelecki. Na zdjęciu obok Pani Marszałkowa Piłsudska oddaje strzał do tarczy. W zawodach bierze udział 300 zawodniczek 9-ciu stowarzyszeń z całej Polski.

Z Żurawna.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Żurawnie na odbytym ostatnio zwyczajnym walnym zebraniu członków wybrał nowy **zarząd** w skład którego weszli pp. Stanisław **Turczański,** kierownik Sądu prezes, Mieczysław **Niepokulczycki,** burmistrz, wiceprezes I, Antoni **Baraniecki,** wiceprezes II. Bronisław **Bassyk,** sekretarz, skarbnik i przew. S. O. M., Bolesław **Gottwald,** gospodarz, Mariusz **Szyk,** kierownik sekcji imprezowej, Eugeniusz **Wisz,** kierownik sekcji sportowej, Kazimierz **Brück** delegat P. Z. N., Tadeusz **Daszkiewicz,** opiekun koła szkolnego i zast. gospodarza, Stanisław **Kawecki** członek Zarządu.

Zarząd Oddziału uruchomił wybudowaną na prawym brzegu Dniestru przystań i schronisko położone tuż nad brzegiem Dniestru. W przystani znajduje pomieszczenie 15 osób i kilkanaście kajaków. O walorach tej przystani świadczą pisma wycieczkowców, którzy w roku ubiegłym przystań odwiedzili. W roku bieżącym Zarząd Oddziału wybudował pomost na brzegu Dniestru a ponadto uzupełnił inwentarz schroniska. Opłaty za korzystanie z przystani są minimalne, a ponadto członkowie L. M. K. za okazaniem legitymacji korzystają z 50 proc. zniżki.

Święto P. W. i W. F. w Strusowie.

Dnia 6 maja br. odbyło się doroczne Święto P. W. i W. F. Oddziałów Darachów i Strusów w Strusowie. W uroczystości wziął udział starosta **Schreiber,** który później razem z inż. **Łęczyckim** i instr. **Gączowskim** wziął udział w posiedzeniu Komitetu Budowy Domu Ludowego w Strusowie, po czym zwiedził budujące się Domy Ludowe w Warwaryńcach i Nałużu. P. starosta poza zwiedzeniem domów i udzieleniem wielu cennych rad, zwracał również uwagę na **sprawy gospodarcze a szczególnie na sposób wykorzystania gleby, znajdującej się w wymienionych wsiach.**

(tege)

ZEBRANIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH WE LWOWIE.

Zwyczajne ogólne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Związku Legionistów Polskich odbędzie się we wtorek 25 maja 1937 o godzinie 18-tej w gmachu Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie 1 zł., na dalszych stronach **80** groszy.
Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce **50%** drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.